

## Polsko-austriackie rozmowy w Warszawie

Sroda - Pierwszy dzień pobytu w Warszawie wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych Republiki Austrii Aloisa Mocka, wypełniona była spotkaniami i rozmowami z osobistościami polskimi.

W godzinach porannych w gmachu MSZ, pod przewodnictwem Mariana Orzechowskiego i Aloisa Mocka, prowadzone były polsko-austriackie rozmowy plenarne. Po przedziale ze spotkaniem szefów dyplomacji obu państw.

Komentując przebieg i wyniki rozmów, rzecznik MSZ podkreślił znaczenie polsko-austriackiego dialogu, który nie był w ostatnich latach zakłócony i rozwijał się bardzo dobrze. Dialog ten wzbogaca nowe inicjatywy jak forum Polska - Austria, wyznaczenie młodzieżowej współpracy poszczególnych krajów Austrii z naszymi województwami. Podczas rozmów dokonano oceny stanu współpracy w poszczególnych dziedzinach.

Rzecznik stwierdził, że wiele miejsca w rozmowach poświęcono też problematyce międzynarodowej, a zwłaszcza europejskiej. Obie strony wyraziły zainteresowanie szybkim i pozytywnym zakończeniem rozmów KBWE, uwzględniającym interesy i potrzeby uczestników tego spotkania.

### SPOTKANIE W SEJMIE

Alois Mock złożył tego dnia wizytę marszałkowi Sejmu Romanowi Malinowskiemu, który poinformował gościa o strukturze i najważniejszych zadaniach, jakie stoją przed naszym najwyższym organem państwa.

Poinformował też o procesie reform gospodarczych i życia społeczno-politycznego kraju.

## Dziś zbiera się Sejm

Na 10 bm. zwołano posiedzenie Sejmu — pierwsze w sesji wiosennej. Podczas poprzedniej, trwającej prawie 5 miesięcy, pięć sesji parlamentu (8 posiedzeń Izby, kilkanaście posiedzeń komisji i zespołów poselskich) dominowały sprawy gospodarki i polityki, a także sprawy polityki, sytuacji społecznej, dokonanej i perspektyw dalszych posunięć demokratyzujących.

Był to — pisze dziennikarz PAP — najtrudniejszy chyba dotychczas okres IX kadencji Sejmu, miesiące brzemienne w wydaniu. Przypomnijmy najważniejsze: referendum, kształt II etapu reformy gospodarczej, restrukturyzacja rządowego centrum, trudny budżet 88. Również — uruchomienie insty-

tucji rzecznika praw obywatelskich, podjęcie nowelizacji ordynacji wyborczej do rad narodowych, zajęcie się polityką kulturalną państwa.

Oczywiście dla wszystkich stało się, że przed Sejmem nie stała konieczność godzenia różnych interesów, często ze sobą sprzecznych. Uważaliśmy, że większy krytycyzm posłów wobec wyników własnej pracy. Można było zaobserwować ich dużą wrażliwość na krytykę wyborców dotyczącą jakości niektórych ustaw. Podkreślano konieczność usunięcia rzekomych na tę jakość braków w całym procesie legislacyjnym, wskazywano na niedobre skutki zbytniego pośpiechu.

Ciąg dalszy na str. 2

## Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



# Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 58 (11 358)

Białystok-Lomża-Suwałki czwartek, 10.III.1988 r.

Wydanie 1, 2 Cena 15 zł

### Ze spotkań informacyjno-kontrolnych

## Mało reformy — dużo niepokoju

W Białymstoku odbyły się kolejne spotkania sprawdzające przebieg wdrażania reformy gospodarczej w poszczególnych branżach. Wczoraj, z udziałem sekretarza KW PZPR Lucjana Niewiarowskiego o swych problemach dyskutowali przedstawiciele przemysłu spożywczego z Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego, Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego, Białostockich Zakładów Drożdżarskich.

Odbyły się też inne spotkania. KOMUNALNI: Dotacje i... spokój. Przysługujące się poniedziałkowej dyskusji komunal-

nych o wdrażaniu nowych mechanizmów ekonomicznych do wniosku, że o reformie w tej branży rozmawia się najczęściej w kontekście cen. Wszyscy narzekali na wzrost kosztów energii, zaopatrzenia, wydatków kooperacyjnych.

Prawda o sytuacji tego działu gospodarki kryje się jednak nie w liczbach, a w po-

słódkach, które wypowiadane są zwykle w kuluarach. Wyjechała ona na jaw dopiero wtedy, gdy komunalnych zaczęła przyciskać do muru przedstawieli banku: „Dlaczego nie mówią o obniżeniu kosztów własnych, o oszczędnościach?”

I okazało się, że z punktu widzenia Województwa

### E. Szewarnadze przyjął grupę amerykańskich senatorów

Minister Spraw Zagranicznych ZSRR Eduard Szewarnadze przyjął 9 bm. w Moskwie 8-osobową grupę senatorów amerykańskich, a także kilku naukowców, specjalistów z dziedziny stosunków międzynarodowych i problemów bezpieczeństwa.

Omnio było wiele zagadnień, dotyczących stanu i perspektyw stosunków radziecko-amerykańskich oraz umocnienia stabilności strategicznego podsumowania, w konstruktynym duchu wymieniono poglądy na temat procesu ratyfikacji w ZSRR i USA układu o likwidacji rakiet średniego i krótkiego zasięgu. Podkreślono w związku z tym, że szybkie wejście układu w życie stanowiłoby istotny postęp na drodze redukcji arsenów nuklearnych.

### USA

#### Super - wtorek

W dniu 8 bm., w tzw. super-wtorek odbyły się w 20 stanach prawyborczy kandydatów Partii Republikańskiej i Demokratycznej na prezydenta USA.

Według przekazanego przez agencję „Associated Press” najwydajniejszego podsumowania, w wyborach, w obozie republikanów po obliczeniu 91 proc. oddanych głosów ustalono, że kandydatem Busha poparło 58 proc. głosujących, a za senatorem Dołem o powołano się 24 proc. republikanów.

Po stronie demokratycznej po obliczeniu 64 proc. oddanych głosów można stwierdzić, że batalia ograniczyła się do trzech rywalów. Czarnoskóry pastor Jesse Jackson zebrał ok. 25 proc. ogółu głosów elektorskich, a gubernator Michael Dukakis i senator Albert Gore w przybliżeniu uzyskali po 28 proc. głosów.

### Układ Warszawski

#### Posiedzenie

#### Komitetu Ministrów Spraw Zagr.

Zgodnie z osiągniętym porozumieniem w końcu marca br. odbędzie się w Sofii kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw-Stron Układu Warszawskiego. (PAP)

### Młodzi na wsi

#### Gospodarzem

być

#### INFORMACJA WŁASNA

Z grupą młodych rolników prowadzących samodzielnie gospodarstwa, spotkali się 9 marca w Kolnie i sekretarz KW PZPR — Mieczysław Czerniawski i wojewoda — Marek Strzaliński.

Uczestnicy z gorącą wypowiadali się o trudnościach w zakupie nawozów i stosunkowo wysokich cenach środków produkcji. Ponad 30 proc. użytkowników rolnych w gminie stanowią laki i pastwiska będące źródłem najtańszych pasz. W bieżącej 5-letniej przewidziana jest melioracja 300 ha łąk w okolicach Kolna. Zapowiedź realizacji tego przedsięwzięcia młodzi rolnicy przyjęli z zadowoleniem.

Ostatnie 4 lata okazały się pomyślne dla rozwoju produkcji zwierzęcej. Choć w niektórych wsiach zanotowano spadek pogłowia bydła, to skupiono o 112 proc. młeka więcej niż w r. 1986. W pogłowiu trzody chlewnej notowany jest systematyczny wzrost sięgający w Lachowie czy Łosławie nawet 7 proc. rocznie. W gminie skupuje się 140 kg żywcza wieprzowego z ha użytków rolnych, co stawia ją pod tym względem na 1 miejscu w woj. łomżyńskim. Wprawdzie kolonizacja rolnicy dysponują 1,2 tys. ciągników, ilość maszyn zwiększa w warunkach gospodarczych, powinna szybko wzrastać.

Zasygnalizowane problemy stanowiły kanwę dyskusji, którą prowadził sekretarz Komitetu Miesko-Gminnego Partii — Jan Gawrych. Młodzi przedstawiciele wsi: Młodź Chmielewski, Stanisław Przytuła, Leszek Śliwa, Marek Góralczyk, Aleksander

Ciąg dalszy na str. 2

### Powtórne badania turbinki Kowalskiego

## Nie psują się częściej niż samochody z FSO

W związku z przeprowadzonym niedawno w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Samochodów Osobowych w Elżanowie k. Warszawy badaniami tzw. turbinki Kowalskiego, dziennikarz PAP zwrócił się do dyr. Sobiesława Zbierskiego z ZORPOTU (firma ta jest właścicielem wytwórni) o skomentowanie negatywnych wyników tych badań.

— Nie mam w tej sprawie żadnej opinii — stwierdził S. Zbierski — gdyż o przeprowadzonych badaniach nie wiem. Mówiąc ściślej: dochodzi do mnie rozmaite informacje o jakichś badaniach tur-



Czy pani na zdjęciu swe ciężary dźwiga sama z... przyzwyczajona, czy też z okazji dzisiejszego „Dnia mężczyzny”? Trudno powiedzieć. Ale panowie! Z tym rozłożeniem wysiłku coś nie tak.

Fot. R. SIENKO

## Jak te mury piąć do góry?

#### INFORMACJA WŁASNA

Choć zima jeszcze trzyma, niedługo rozpocznie się sezon budowlany na wsi. Z zebranych przez nas informacji o zapotrzebowaniu na materiały wynika, że w tym roku powstanie więcej budynków inwentarskich i mieszkalnych. Przydziały zostały znacznie zmniejszone. Zaopatrzeniowcy z WZGS w poszukiwaniu towarów przemierzają setki kilometrów. Pieniążki różne giełdy i targi, m.in. ziemniaczki; niebawem wybierają się do Poznania. Produkcji nie zawsze chcą podpisywać kontrakty, ich żądania często przekraczają możliwości spółdzielczości „Samopomoc Chłopskiej”.

W Białostoku do sklepów gminnych spódnictwa trafia niewielkie ilości materiałów sennych. Zakłady Ceramizne, w tym „Silikaty”, zamierzają zrezygnować z pośrednictwa i będą same sprzedawać swój towar. Do odbiorców wiejskich skieruje się 80 tys. ton cementu czyli o 20 proc. mniej, niż w roku ubiegłym.

Ciąg dalszy na str. 2

### Międzynarodowe spotkanie dziennikarzy

W Pradze zakończyło się międzynarodowe spotkanie dziennikarzy prasy demokratycznej, zorganizowane przez redakcję organu KC KPCh „Rude Pravo” w celu zapoznania przedstawicieli bratnich dzienników i czasopism z rezultatami grudniowego VII Plenum KC KPCh i współczesnym życiem w Czechosłowacji.

Na spotkanie przybyło kilkudziesięciu dziennikarzy z 40 krajów. Zaproszeni też zostali akredytowani w CSRS korespondenci organów partyjnych i agencji z krajów socjalistycznych.

Z przedstawicielami postępowej prasy spotkał się sekretarz generalny KC KPCh Milosz Jakesz. Przywódcą KPCh szeroko poinformował dziennikarzy zagranicznych o różnych aspektach przeobrażenia życia społeczno-gospodarczego w CSRS, o problemach, jakie ten proces niesie i o rezultatach, jakie kierownictwo polityczne CSRS pragnie osiągnąć. (PAP)

### Próba porwania samolotu radzieckiego

Jak poinformowała Ministerstwo Lotnictwa Cywilnego ZSRR, 8 marca grupa uzbrojonych osób próbowała porwać samolot radzieckiej linii lotniczych TU-154 odbywający rejs na trasie Irkutsk — Kurgan — Leningrad w celu uprowadzenia go za granicę.

W wyniku podjętych działań porwacze zostali unieszkodliwieni. Większość z nich zginęła, a pozostali zostali zatrzymani i stała na przed sądem.

W akcji terrorystycznej zginęła także stewardesa trzech pasażerów. Sa poszkodowani. Pasażerom udzielono natychmiastowej pomocy. Prokuratura ZSRR wszczęła śledztwo. (PAP)

**pogoda**

DZIŚ — zachmurzenie małe, temperatury do dużego w nocy opady śniegu. Temperatura maksymalna +3 st. C, minimalna — 3 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni, skrajnie na północny.

JUTRO — okresami opady śniegu, w nocy ciepło.

NIENNY — Cyprytena, Marcelego.

## Jesteśmy tam gdzie nas potrzebują

Rozmowa z Okręgowym Inspektorem Pracy mgr inż. RYSZARDEM KORNAŚEM.

— Powszechnie narzeka się na nadmiar wszelkiego rodzaju inspekcji i kontrolerów, przeszkadzających tylko w normalnej działalności kontrolowanych. Co by było, gdyby tak zlikwidować Państwową Inspekcję Pracy?

— A co by było, gdyby zlikwidować milicję? Rozbój w biały dzień, karambole na drogach, jednym słowem: mała szansa na to, aby był zachowany ład i porządek publiczny.

— Aż tak duża rolę spełnia Inspekcja, że porównuje ją Pan z Milicją Obywatelską?

— W sferze prawa państwa — tak. A jest to na obszarze naszego działania, czyli województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego ok. 3100 dużych kombinatów, średnich przedsiębiorstw i całkiem małych zakładów rzemieślniczych, zatrudniających ok. 390 tys. osób. Był już zresztą taki okres, w latach 1980—81, kiedy Państwowa Inspekcja Pracy bardzo ograniczyła działalność. Przez kilka lat, musieliśmy potem odbudować zalety, przywrócić porządek prawny w środowisku pracy.

Musze jednakże powiedzieć, że w ok. 20 proc. zakładów prawo jest przestrzegane niezależnie od naszej obecności, a kontrolę sprawują się do zwykłego nadzoru i konsultacji z dyrekcją oraz aktywnym, w jakim kierunku mają iść dalsze usprawnienia i jak je najefektywniej przeprowadzić. Warto wymienić kilka wyróżniających się przedsiębiorstw, choćby po to, aby mogły one służyć za wzór dla innych. Są to: BZPW im.



„Teleexpress” w Białymstoku

## Tematy na 20 sekund

INFORMACJA WŁASNA

Ale niespodzianka! W środku miasta, przed Ratuszem spotykamy ekipę „Teleexpressu”.

— Dzień dobry! Co robi w stolicy naszego województwa załoga „superpośpiechu”? — „Teleexpress” ruszył się z miejsca. Chcieliśmy po prostu poszerzyć tematykę naszych prezentacji o sprawy i ludzi z różnych regionów kraju. „Teleexpress” nie może być bowiem tylko warszawski — mówi red. JAN SZUL, jeden z „Teleexpressowych” reporterów.

Ciąg dalszy na str. 2

### Dolarowy deszcz

Deszcz dolarów spadł na głowy przechodniów w jednej z ulic San Francisco.

Przyczyną tego niezwykłego zjawiska była jednakże zupełnie prozaiczna — nie domknięte drzwi opancerzonej furgonki przewożącej pieniądze. W chwili gdy kierowca przyspieszył, drzwi otworzyły się i wypchnęły dolarami worki posypały się na jezdnię. Niektóre z nich pękły, a „cielenie”, uroszone przez wiatr, porwały nad ulicą.

Ku ubolewaniu tłumy, który rzucił się na „zieleną mangan”, kierowca furgonu szybko zorientował się w sytuacji i tuż po otwarciu drzwi pojechał na miejsce zdarzenia. Mimo energicznej akcji policji i zwrótu części pieniędzy przez przechodniów z ogólną sumą zgubionych półtora miliona dolarów ok. 460 tys. znikło.

### Jutro w Magazynie

#### ▲ LUDZIE ▼

\* Bez wątpienia mój rozmówca był inteligentny. Miał wykształcenie. Co spowodowało jego degradację? — zastanawia się Stanisław Fiedorowicz. Czy w ogóle istnieje obiektywna odpowiedź na to pytanie?

#### ▲ FAKTY ▼

Tajemnice przyrody odsłania przed Januszem Niezporowiczem znakomity biolog — doc. dr hab. Marek Gębczyński

\* W „szkole marzeń” była Krystyna Polakowska. W Łomży, Czy Zespół Szkół Medycznych to rzeczywiście oświatowy ideał?

#### ▲ VIII KOLUMNA ▼

Tym razem o „rózowej serii”, białostockim morsie, czyli nieprzejeźdnym amatorze zimnych kąpiel, o drożdżach, znaczkach i Casanovie.

#### ▲ WYDARZENIA ▼

\* „Zapewniamy Was, Towarzyszu Wiesławie, że sumienną pracą na każdym stanowisku rolniczym będziemy zdobywać socjalizm przed atakami rodzimych reakcyjnych i syjonistowskich i imperialistycznych protektorów”.

Dziś, po latach, trudno ustalić, na ile owe marcowe rezolucje listy i protesty były wyrazem spontanicznego poparcia ludzi, którzy nadal wierzyli w Gomułkę i jego październikową ekipę — konstatuje Stanisław Świerad wspominając

MARZEC '68 NA BIAŁOSTOCZYNIE

\* W dniu tym, to nawet wcześniej zwalniali z roboty. Popracowali sobie ludzie do południa, a potem — na Kaziuka.

NASTROJ RADOSNY, WIOSNA IDZIE Ludmiła Chalecka-Połońska o KAZIUAKACH — w Wilnie, bo gdzieżby indziej...

W tym razem o „rózowej serii”, białostockim morsie, czyli nieprzejeźdnym amatorze zimnych kąpiel, o drożdżach, znaczkach i Casanovie.

W oczekiwaniu na świętego Placentego

Godotując na świętego Placentego

Godotując na świętego Placentego

Godotując na świętego Placentego

Godotując na świętego Placentego

Godotując na świętego Placentego

Godotując na świętego Placentego

Godotując na świętego Placentego

Godotując na świętego Placentego

Godotując na świętego Placentego

Godotując na świętego Placentego

Godotując na świętego Placentego

Godotując na świętego Placentego

Godotując na świętego Placentego

Godotując na świętego Placentego

każdy razie nikt nie chce być miaukaczem, czyli żebrakiem, lepiej kogoś zrobić w kłacz albo wydudkać, czyli nabrać na zaufanie jedzenie.

Gwara studencka jest śmieszna i tak stara, jak studencki stan. Najpierw — w średniowieczu — mówili zbyt uczenie, często makaronizując (wtrącając łacińskie zwroty), z biegiem wieków wytworzył się specyficzny gwara, zapożyczając słownictwo z ludzkiego, uczniowskiego, woj-

skowe, sportowe i tworząc własne neologizmy.

Po co? Trudno powiedzieć. Na pytanie nie odpowiadała nawet praca doktorska Stanisława Grabiasa, obroniona przed 12 laty w Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a zatytułowana „Neologizmy w gwara studenckiej”. Gruba książka, zawierająca słownik gwary „studenckiej” liczący ok. 10 tys. haseł, z pozoru śmieszna — jak na rangę pracy doktorskiej — nie zdobyła jed-

nak takiego rozgłosu, jakim swego czasu cieszył się doktorat z historii gry w pałania. Bo aczkolwiek można się dobrać uśmiech, kiedy to się czyta — refleksje nasuwające się po przeczytaniu są już mniej wesołe. Wprawdzie ten, kto by chciał na podstawie gwary studenckiej wyłuskać wnioski natury socjologicznej, takie na serio, uważany byłby pewnie za „niedzę intelektualną”, ale — jak się mówi — nie ma dymu bez ognia.

Ciąg dalszy na str. 2



# Dziś zbiera się Sejm

Ciąg dalszy ze str. 1

wiązającego się z późnym niekiedy przekazywaniem Sejmowi projektów, nie zawsze zresztą w pełni dopracowanych. Poddawano analizie sposoby parlamentarnego działania, podnosząc m.in. kwestię struktury komisji sejmowych. Sejm wyraźnie opowiedział się za głęboką reformą gospodarczą. Jednocześnie mocniej ugruntowało się przekonanie, że musi być ona niedzielną od reform społeczno-politycznych. Sejm zaakcentował, jak dużą wagę przywiązuje do praktycznego stosowania demokracji, do szerokiego korzystania z obywateli z demokratycznych instytucji.

Z informacji uzyskiwanych obecnie na Wilejskiej można się orientować, że tak rozumiane problemy gospodarki i demokracji będą dominować również w najbliższych miesiącach.

Porządek dzienny czwartkowego posiedzenia przewiduje doroczną debatę nad informacją rządu o kierunkach i zadaniach polityki zagranicznej PRL oraz o sytuacji międzynarodowej. Komisja Nadzwyczajna złoży sprawozdanie o przedstawianym przez Radę Państwa projekcie nowelizacji ordynacji wyborczej do rad narodowych. Po raz drugi w obecnej kadencji przedstawiona zostanie Izbie informacja o problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego.

Odbędzie się pierwsze czytanie rządowego projektu nowelizacji ustawy o emach. Komisja sejmowa przedstawia sprawozdanie o projekcie uchwały w sprawie określenia wykazu towarów i usług, na które ustala się ceny urzędowe. Uzupełniony ma być skład osobowy Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie. (PAP)

# Gospodarzem być

Ciąg dalszy ze str. 1

Piekarski, Jacek Gromadski i Krzysztof Konstanty wskazywali na bariery ograniczające rozwój produkcji rolnej i trudniące młodym rolnikom start do samodzielnego i efektywnego gospodarowania. Jednym z hamulców jest m.in. niejasna polityka kredytowa i brak w tym względzie preferencji dla młodych. Postulowano umożliwienie zaciągania kredytów przez całą wieś na budowę obiektów użyteczności publicznej czy wodociągów. Fundusz gminny, będący w dyspozycji wsi, jest obecnie zbyt mały. W tej sytuacji realizacja konkretnego przedsięwzięcia ciągnęłaby się latami. Inny problem — to zapotrzebowanie na maszyny i narzędzia rolnicze. Bez preferencji w ich zakupie, młodzi rolnicy przez długie lata nie będą mieli siły przebicia wśród gospodarstw wielotowarowych. Zastanawiano się nad tym, jak sprawnie i sprawliwie wdrożyć rozdział deficytowych materiałów budowlanych. Postulowano zlikwidowanie przetargów na wyeksploatowane maszyny w SKR gdyż ceny często przekraczały granice wszelkiej wyobraźni i rozsądku.

Drugim nurtem dyskusji był szeroki udział młodych w samorządach wiejskich, organizacjach spółdzielczych i radzie narodowej. Jako przykład podano, że w Radzie Nadzorczej GS przewodniczącą komisji młodzieżowej ma 40 lat i jest najmłodszym członkiem tego kolegielnego organu. Kto wie, ma dbać o interesy młodych? Ale jest prawda, że młodzi nie zawsze chcą być członkami organizacji spółdzielczych, uczestniczyć w ich statutowych zebraniach. Stanisław Przytuła powiedział: „Chcę być awangardą wsi, decydując o jej losach, sami musimy torować sobie niełatwe samorządów i tak działać aby uzyskać poparcie starszych mieszkańców wsi.”

Wojewoda Marek Strzaliński wskazał na gospodarcze uwierunkowanie rozwoju województwa, a w tym i rolnictwa, upatrując szansę w rozwoju przemysłu rolno-spożywczego. Tow. Mieczysław Czerniawski podkreślił twórczy charakter dyskusji a jednocześnie określając miejsce każdego jej uczestnika w realizacji zadań produkcyjnych i samorządowych.

Ustalono, że pod patronatem I sekretarza Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR powstanie Klub Młodego Rolnika mający za cel pomóc młodym w gospodarowaniu a jednocześnie opiniowanie decyzji w sprawach wsi i rolnictwa. Inną formą kontaktu ze wsią, będą wizyty przedstawicieli władz miejsko-gminnych w poszczególnych wsiach. (f)

# Mało reformy — dużo niepokoju

Ciąg dalszy ze str. 1

Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, żeby obniżyć cenę wody o 1 zł, trzeba zaoszczędzić 60 mln. Niby to dużo, a jednak niewiele wobec wpływów ze sprzedaży wody i odprowadzania ścieków, które przyniosły w ubr. miliard zł.

Nie można jednak powiedzieć, że gospodarka komunalna działa rozrzuć. Są — jak twierdzą — przykłady racjonalności: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej systematycznie likwiduje kotły spalające drogi i trudno dostępne koks. Zarząd Budynków Mieszkalnych zaoszczędził na materiałach 7 mln zł. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne zaś, nie kupiło 13 autobusów (o takim „oszczędzaniu” pasażerowie mają swoje zdanie).

Wszelkie próby reformowania, skutecznie niweczy jednak system dotacji. Te dopłaty wynikają w głównej mierze z polityki państwa. Ceny wody, odprowadzania ścieków, ogrzewania, przewożenia komunikacją miejską są tak skalkulowane, aby nie obciążały zbytby budżetów rodzinnych.

Ta osłona jest jednak bardzo kosztowna. Do przedsiębiorstw komunalnych wpływa setki milionów złotych z budżetu województwa. Trudno przy tym mówić o planowym gospodarowaniu i bilansowaniu. Nowy rok rozpoczyna się bez dokładnych danych o wysokości dopłat. Na szczęście przedsiębiorstwom komunalnym nie grozi bankrutstwo; wcześniej czy później pieniądze zawsze się znajdą, ale skutkiem wspomnianych opóźnień jest przyspieszanie planów dopiero pod koniec pierwszego kwartału.

Dotacje są uciążliwe — co do tego komunalni byli zgodni. Jak je ograniczyć, uzyskać samodzielność finansową? Ilu było zainteresowanych, tyle padło propozycji.

Teodor Klimuk, dyrektor ZEM widzi szansę w posłomnie czynszów odwiecznych, ale realne koszty, w eksmish niewypłacalnych lokatorów oraz przystępowaniu do świadczenia usług dopiero po uzyskaniu zaliczek.

Józef Iwanicki, dyrektor WPWK nie wierzy w realność przejścia na rachunek gospodarczy swoich rejonowych oddziałów. Wtedy bowiem za metr sześcienny wody w Drohicynie zamiast 17,5 zł mieszkańcy płaciliby 250 zł.

Do największych paradoksów dochodzi jednak w komunikacji miejskiej. Ponad 30 proc. przewoźny — zdaniem Romana Kocańskiego, dyrektora MPK, świadczących jest bezpłatnie bądź ulgowo. Finansuje je wojewoda. Zakłady pracy dokładnie prowadzą rachunek kosztów, dlatego też przewoźnicy pracownicy pozostali w rękach administracji. W rezultacie przy nowych cenach biletów wpływy wzrosną o 400 mln zł, a dotacje o 800 mln zł rocznie. Ten przykład najlepiej odzwierciedla demoralizujący wpływ szarych korzyści z dotacji budżetowych. Niedobry zawsze jakoś się pokrywa. Nie dziwnego, że kto może odkłada na później sprawy związane na stanowiskach pracy, idee wartościowania, atestacji, a nawet konstruowania motywacyjnych systemów płac.

Na jakim więc etapie znajduje się reforma w gospodarce komunalnej? Sądzę, że jest jeszcze w powłokach.

Dotychczas nie dostrzegłem generalnej, sensownej koncepcji funkcjonowania tej leży gospodarki. Kierownictwa

przedsiębiorstw przyjęły postawę wycofującą, toteż odpytywanie z reformy nie przyniosło satysfakcjonujących wyników.

## BUDOWLANI: Nie zubożać przedsiębiorstw

Od lat zabiegamy o to, by nie dopuścić do tzw. urawniłowki. Chcemy, żeby opłacało się pracować lepiej zarobkom przedsiębiorstwom jak też każdemu zatrudnionemu w nim pracownikowi.

Wątek ten stał się zasadniczym tematem narady, dotyczącej wdrażania drugiego etapu reformy gospodarczej, zorganizowanej przez przedstawicieli biłostockich przedsiębiorstw specjalizujących się w budownictwie przemysłowym.

— Jeśli przedsiębiorstwa będą zasobniejsze, to i ich załogi staną się bogatsze — stwierdził dyrektor Biłostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Antoni Bagolli. Na razie sterujemy w przeciwnym kierunku. Zakładamy prowadzić do budżetu państwa coraz wyższe podatki. W ubr. wypracowaliśmy spory zysk — 540 mln zł. Prawie 400 mln zł z tego pochłonęły podatki! Po odliczeniu sum na fundusz rozwoju czy socjalny, na nagrody dla załogi pozostało tylko ok. 40 mln zł. Ludzie pytają, dlaczego tak mało. Bankowcy twierdzą, że i tak za dużo. Tymczasem, żeby powstrzymać dekapitalizację sprzętu, samych wypracować na rozwój 100 mln zł rocznie. W ubr. odczytaliśmy 61 mln zł. Na szczęście pozostało nam trochę pieniędzy z poprzedniego roku.

Braknie motywacji do wzrostu wydajności w przedsiębiorstwie. Wypracować większy zysk — słyszało się głosy — oznacza po prostu: odprawić do budżetu państwa większy podatek. Załogi, na tym prawie nie nie zyskują. Podatek od wynagrodzeń przekraczających dopuszczalną normę również hamuje wzrost wydajności. Są brzydki — podano przykład — które gotowe są zniżać się w sezonie do roboty o godz. 4 i zakończyć pracę o godz. 17. Takich rekordzistów można „tolerować, ale nie dłużej niż kilka miesięcy. Za to, że za dużo? Zarobki, firma musi zapłacić podatek od przychodów.

Demobilizujący działają również porównanie zarobków takich samych fachowców w naszym przedsiębiorstwie — stwierdził dyrektor „Instal”. Janusz Szukiewicz — z wyjątkami w firmach polonijnych, rzemieślniczych czy spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Tam otrzymują dwa razy tyle, a nawet więcej, za robotę o podobnej intensywności i jakości. Zależy więc utrzymać załogi, byśmy zbiegali o intrzyby budowy eksportowe, zapewniając ludziom zakładowe mieszkanie.

nia. Czy tędy droga? W reformie trzeba paść i wymagać, a nie rozpraszać i trwonić energię.

Sześciolipcowe dodatki esonowane oraz zasiłki rodzinne stwierdzano nie tylko na tym spotkaniu — robili budowane dotychczas systemy motywacyjne. — Niektórzy zaczynają żyć niczym w Ameryce — nie z pracy, a z zasiłku — stwierdziła przewodnicząca związków zawodowych w „Przemysłowcu” Anna Znamierowska. Wystarczy tak spędzić czas w pracy — by nie przekroczyć 7,5 tys. zł dochoodu na członka rodziny oraz dochodów się więcej dzieci. Użytkuje się wówczas prawo do wszelkich „osłon” i to w dużej mierze.

Posłużmy się przykładem z „Instal”; matka trojga dzieci zarabia 22 tys. zł i otrzymuje 30 tys. zł zasiłku. Inna, mająca pięcioro dzieci, zarabia jeszcze mniej, za to pieniądze „osłonowych” dostaje 45 tys. zł. W lutym ta firma wypłaciła 2 mln zł jedynie w charakterze zasiłków. Utraciła pracę zaczyna więc tracąc sens.

Dyskusję przeszedł od problemów reformy do spraw socjalnych — mogłoby się zaopiniować. Chyba jednak nieistotnie. Po przebiegu najważniejszą sprawą w reformie jest stworzenie warunków i zachęt do wydajnej i spokojnej pracy.

Niestety, ze spokojem w budownictwie też nie jest łatwo. Przeszkadza bardzo niestabilna, zwłaszcza finansowa, polityka państwa wobec przedsiębiorstw. W okresie, gdy trzeba tworzyć plan pracy na kolejny rok, zazwyczaj nie wiadomo jak będą kształtowały się podatki czy ceny robót.

Niepokoili też wzrost zakupów dokonywanych za dewizy. Coraz więcej krajowych wytwórców materiałów budowlanych czy sprzętu, żąda dewizowego wsadu. Skąd go wziąć? Może powinniśmy doprowadzić do lepszego sprzedawstwa dewiz w banku. A może pod bankiem? Giełdy walutowe nie spełniają swej roli.

Podstawowym ogniwem przy reformowaniu gospodarki jest przedsiębiorstwo — stwierdził uczestniczący w naradzie sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Józef Grajewski. Tylko od jego siły będzie zależało powodzenie reformy. Jak to osiągnąć? Sekretarz górnego wydziału dyktatorów, również w czasie przerwy, dołączenia kanitałów przedsiębiorstw po to, by łatwiej osiągać wspólne cele. Na Biłostockiejszym celem tym jest m.in. inwestowanie w budowę kopalni kruszywa. Za wspólne pieniądze można też kupować maszyny i sprzęt budowlany. Mniejsze są wówczas koszty poszczególnych firm i efektywniejsze wykorzystanie nabytków.

ANNA RADZIKIEWICZ  
ROMAN BAKA

## Chłopcy z nizin lepsi od juhasików

## Medale XIII ZIMS w bieгах narciarskich rozdzielone

\* W. Oberszt — najszybszy  
\* Sztafeta z Supraśla — srebrna

## INFORMACJA WLASNA

Finał XIII Ogólnopolskich Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej w bieгах narciarskich był nadzwyczajną uroczystością. Jeżeli chodzi o organizację i sportowe sukcesy, Niki w Górnym nie spodziewał się, że chłopcy z nizin wyprzedzą chłopów z wyższymi. — Dubieniek, Supraśla i Sejn potrafią skutecznie walczyć z reprezentantami Zakopanego, Istebnej, Jeleniej Góry czy Wałbrzych. Bieg na 5 km chłopcy zwyciężyli Wojciech Oberszt (SP w Dubieniku), Wyrażnie pokonał Stanisława Rokosa (SP w Włoszowej koło Zakopanego) i Ryszarda Lajbela (SP w Istebnej). Oberszt zaplanował doskonalenie i tęgą, silną i doświadczonego zawodowca. W młode pokonywanie kilometrów rodo zwinienie. Ten chłopak miał przewagę jednego po drugiem. Gdy zameldował się na mecie w czolewie, a wystratował jako 40. ogolowano mu duza owacje. Pierwszy złoty medal w biegu złyżkach dla naszego regionu! Dużo emocji dostarczył bieg na 10 km. Wyprzedził go o 10 sekund. Trzeci miejsce prowadziła SP 1 w Istebnej przed SP 2 w Ustrzyku.

## Doniesienia agencji ne

W SZACHOWE MP KOBIET W drugim rundzie XI szachowych mistrzostw Polski kobiet rozgrywanych w Bielsku-Białej, nie obyło się bez niespodzianek. Arcymistrzyni Hanna Erenska-Radewska (Poznań) przegrała z Joanną Jagodzińską (Gdańsk) 0:1. E. Erenska-Radewska (BBTS) uzyskała również tytuł wynik remisowy w partii z Iwoną Świętą (Kolejarz Katowice).

Podczas odbywających się w Lublinie mistrzostw Polski meczów w szachach, rozegrano mecze X rundy. Aleksander Sznapiek — Piotr Stanisławski 1:0, Marek Hawelko — Dariusz Szopka 1:0, Paweł Stępnik — Zbigniew Jankowski 1:0, Adam Kurowski — Krzysztof Padożyk 0:0,5, Aleksander Czerwinski — Robert Kuczyński 0:0,5, Jerzy Bary — Włodzisław Schmidt 0:0,5.

PARTYZ — NIECA Drugi etap wycieczki kolarskiej zawodowców Partyz Nica na trasie z Sain-Étienne do Valraes (200 km) wygrał Duńczyk Søren Lilholt — 4.47.10, który buto, 10.03.1988, wyprzedził 15-osobową grupę o 1.12 min. Drugi był Sean Kelly (Irlandia), trzeci Belg Etienne de Wilde.

EXPRESS LOTER 4, 12, 17, 27, 37, 43, 44

## Struktury trzymają się mocno

## Trzęsienia ziemi (jeszcze?) nie ma

### INFORMACJA WLASNA

Spółdzielczość w naszej gospodarce rzeczywistości to prawdziwy potentat. Od funkcjonowania „Spółem” i „Samopomocy Chłopskiej” zależy poziom pracy ogromnej części handlu, zaś o wadze spółdzielczości mieszkaniowej nie trzeba nawet wspominać. Usługi to także w dużej mierze spółdzielcze.

Przez całe lata ukształtował się system trójczłonowy — na dole jednostki podstawowe, w Warszawie centrale, zaś w środku związki wojewódzkie. Właśnie wokół nich nagromadziło się najwięcej emocji, kontrowersji, często absolutnie sprzecznych opinii — potrzebne są czy też nie?

Właśnie o tym dyskutowano w Suwałkach podczas wczorajszego (9 bm.) posiedzenia wojewódzkiej komisji partyjno-tenowej do spraw przegladu struktur organizacyjnych i atestacji stanowisk pracy. Ze sprawozdań przedłożonych przez szefów wojewódzkich związków wynika, że o rzeczywistych zmianach (niektórzy twierdzą, że będzie to prawdziwe „trzęsienie ziemi”), które w zasadniczy sposób zmieniłyby dotychczasowy model, nie można jeszcze mówić. Niemal wszystkie wojewódzkie związki poparły na pewnym przedmodelowaniu swojego działania, co nie burzy jednak dotychczasowej struktury.

Godzi się jednak podkreślić, że prawie w każdym przypadku doszło już do istotnej redukcji ilości etatów, że wojewódzkie związki myślą o prowadzeniu własnej działalności gospodarczej (chcą zabrać choćby w części na własne utrzymanie), że wreszcie prawie wszystkie rezygnują z funkcji kontrolnych w stosunku do zrzeszonych spółdzielni na rzecz świadczenia wszelkiego rodzaju usług, poradnictwa itp.

W posiedzeniu, obok członków komisji, uczestniczyli przedstawiciele związków wojewódzkich, którzy bronili tezy, że są oni potrzebni, co — jak się wydaje — nie wszystkich przekonuje.

Głos decydujący będą miały jednak spółdzielnie, które albo dojdą do przekonania, że reprezentant na szczeblu wojewódzkim jest im potrzebny i że utrzymywanie „czapki wojewódzkiej” wylaża pieniądze albo też nie. (stk)

## Powtórne badanie turbinki Kowalskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

nezech ze starymi układami zasilającymi do takich bowiem została dostosowana. Zresztą naszym zadaniem było wdrożenie do produkcji urządzenia, które pozwalałoby zaoszczędzić nieco paliwa setkom tysięcy starych, używanych od lat samochodów, niż za wyłączenie FSO w nowoczesnym biegu produkcji. Nie wykluczone, że turbinka w zmodyfikowanej wersji Fiatów i Polonezów, wyposażona jak wiadomo w nowy kolektor ssący i nowy oszczędny gaźnik może nie dawać dalszych oszczędności paliwa. Nie wiem — kontynuuje dyrektor, który ma do służby badania turbinki pod-

jęte bez powiadomienia nas w 2 lata po rozpoczęciu jej produkcji. Jest to tym dziwniejsze, że obecnie współpracujemy z OBRSO przy badaniu innego rozwiązania technicznego, mianowicie oszczędzacza paliwa przy pracy silnika na biegu jałowym. Jeśli więc kierownictwo ośrodka powiadomi nas o celu badań turbinki możemy rozstrzygnąć na temat szczegółów.

Chciałbym jednocześnie przypomnieć — dodał dyr. Zbierski — że w myśl umów licencyjnych podpisanych z producentem turbinek przez Polmozyb i rzemiosło (ogółem jest to sied 40 zakładów w kraju mających autoryzację na montaż turbinek) urządzenie nie to instaluje się tylko wtedy, gdy daje konkretne oszczędności w zużyciu paliwa. Obowiązkiem stacji świadczącej te usługi jest dokonanie jazdy próbnej i stwierdzenie, czy takie korzyści nabywa urządzenie rzeczywiste. Użytkownik może wtedy podjąć decyzję o jego zakupie. Nie sprzedaje się więc „kota w worku”. Sprawa druga to wywołanie plotki na temat awaryjności turbinek. Według informacji, jakie przekazał mi dyrektor poznańskijskiej spółdzielni „Innowacja” (producenta turbinek) reklamacji jest bardzo niewiele. Turbinki w żadnym razie nie psują się częściej niż samochody produkcyjne FSO. (PAP)

Nieco odmienna sytuacja panuje w woj. łomżyńskim. Tutajsi WZGS w wyniku zawartych porozumień z cementownią w Chelmie spodziewa się otrzymać 70 tys. ton towaru (może nawet więcej); natomiast nie wiadomo, jak duże będą dostawy eternitu. Trwają pertraktacje z zakładem w Małkini, który stawia trudne do spełnienia warunki (m.in. w sprawie udzielenia mu pożyczki). Praktycznie nie dostępne będą glazura i terakota; producent tej ostatniej żąda częściowej opłaty w... dewizach.

Niewielu klientów kupi oszczędnie, drzwi i okna — mówi zastępca dyrektora Zakładu WZGS, Halina Dąbkowska. — Będziemy mieli do zaoferowania 20 mln bloczków wapienne-piaskowych, cegły szczeniowej i pojedynczej oraz pustaków dzielowych. Dystrybucji popularnego gazobetonu podjęło się inne przedsiębiorstwo. Stali powinniśmy otrzymać tyle co w ubiegłym roku, czyli 5 tys. ton. Rynek będzie nasycen jeśli chodzi o pape; gorzej z lepkim. Skape przydziały wapna hydratyzowanego staramy się uzupełnić palonym. Nie powinno być trudności z nabywaniem szkła, (gs)

## W SKROCIE

### PROTESTY Z OKAZJI DNIA KOBIET

Policia chilijska rozprzeczła w wiosek w Santiago i w innym mieście portowym Valparaiso demonstracje zorganizowane przez ugrupowania kobiece z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Rząd Pinocheta nie uznaje tego dnia, twierdząc, iż jest to święto komunistyczne, mimo że zostało proklamowane przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Przeciwko demonstrantom w centrum Santiago policja użyła gazów łzawiących i amunicji wodnej.

### DEMONSTRACJA STUDENTÓW PRZED WIEŻEJEM

Niezależna turecka agencja „Hurriyet” poinformowała, że w wiosek doszło do demonstracji przed wieżem w Izmirze. Dzień 12 dni gwałtownych strajków głodowych, protestujących przeciwko warunkom, w jakich muszą odbywać kary pozbawienia wolności.

Demonstracja została rozprzeczona przez policję, która aresztowała 34 osoby. Większość zatrzymanych (około 50 osób) stanowią studenci.

### ATAKI ZIMY W TURCJI

W centralnej Anatolii i południowo-wschodniej rejonach Turcji ciągle jeszcze panuje prawdziwa zimowa pogoda. Ona właśnie była przyczyną kilkunastu tragicznych zgonów w ostatnich dniach. W południowo-wschodniej Turcji lawina śnieżna spadła na wiosnę. Kilka wiosek zostało powalonych śmierć 15 osób. Ok. 200 osób zostało pobawionych dachu nad głową. Dotychczas pozostawianym dotychczas, pozostawianym namioty, koce, odcie.

### OFIARY AIDS NA WĘGRZECH

Na Węgrzech już 4 osoby zmarły na AIDS, a liczba nosicieli wirusa przekroczyła 150. Nosiciele choroby przenoszonej przez krew, w tym na AIDS wynoszą 11. Ponieważ okres inkubacji choroby trwa nawet 7 lat, można oczekiwać, że w krótkim czasie, wzrostu liczby przypadków AIDS.

Dwie trzecie nosicieli wirusa stanowią homoseksualist, a pozostała część to ludzie cierpiący na hemofilie, którym podano preparaty krwi, jeszcze w 1985 r., kiedy krew obowiązywał zakaz ich importu. (opr. nil)

## Reportaż a cenzura

W Warszawie, w siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL, odbyła się kolejna sesja Rady Krajowego Klubu Reportażu. Podjęto kilka tematów. „Reportaż a cenzura”. Gościem reporterów, którzy przybyli licznie z wielu ośrodków w Polsce, był wiceprezes Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Wideo — Marian Andrzejewski wraz ze współpracownikami.

Wprowadzeniem do dyskusji było wystąpienie dr. Tadeusza Kowalskiego z Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Przedstawiał on zmiany, jakie dokonały się w polskim systemie prasowym w latach 80, ze szczególnym uwzględnieniem uprawnień cenzury w świetle obowiązującego prawa prasowego.

Wśród licznych pytań do przedstawicieli GUKPiW doświadczenia z cenzurą, „technika” ingerencji cenzorskich.

Wiceprezes Marian Andrzejewski stanowczo zaprzeczył istnieniu jakichkolwiek zapisów, przyznając jednocześnie, że były one praktykowane w latach siedemdziesiątych, w dość rozbudowanej formie, aż do istnienia tak zwanej „czarnej księgi”. Dopuszczono więc wówczas cenzurowanie nawet podmiotów, nie zaś przedmiotów.

Omawiając sytuację ksiąg, podano do wiadomości, iż na kilka tysięcy tytułów rocznie, cenzura ma uwagi do 80-90 pozycji. W chwili obecnej praktycznie zanika ingerencja w teksty historyczne i źródłowe. (en)

czyli — krótko mówiąc — karno także autorów.

Każda ingerencja cenzorska musi być udokumentowana i opisana tak, aby pozostawiła po sobie ślad w przypadku zakwestionowania. Przedstawiciel GUKPiW przyznał, że często po zakwestionowaniu NSA decyzji o cenzurowaniu tekstu przywracane są wcześniejsze skróty.

Interesowało się także możliwościami zaznaczania ingerencji w materiałach dziennikarskich. Użytkownik zapewnił, że każda redakcja może korzystać z takiego prawa.

Interesowało się także możliwościami zaznaczania ingerencji w materiałach dziennikarskich. Użytkownik zapewnił, że każda redakcja może korzystać z takiego prawa.

## Reportaż a cenzura

czyli — krótko mówiąc — karno także autorów.

Każda ingerencja cenzorska musi być udokumentowana i opisana tak, aby pozostawiła po sobie ślad w przypadku zakwestionowania. Przedstawiciel GUKPiW przyznał, że często po zakwestionowaniu NSA decyzji o cenzurowaniu tekstu przywracane są wcześniejsze skróty.

Interesowało się także możliwościami zaznaczania ingerencji w materiałach dziennikarskich. Użytkownik zapewnił, że każda redakcja może korzystać z takiego prawa.

Omawiając sytuację ksiąg, podano do wiadomości, iż na kilka tysięcy tytułów rocznie, cenzura ma uwagi do 80-90 pozycji. W chwili obecnej praktycznie zanika ingerencja w teksty historyczne i źródłowe. (en)

## Reportaż a cenzura

czyli — krótko mówiąc — karno także autorów.

Każda ingerencja cenzorska musi być udokumentowana i opisana tak, aby pozostawiła po sobie ślad w przypadku zakwestionowania. Przedstawiciel GUKPiW przyznał, że często po zakwestionowaniu NSA decyzji o cenzurowaniu tekstu przywracane są wcześniejsze skróty.

Interesowało się także możliwościami zaznaczania ingerencji w materiałach dziennikarskich. Użytkownik zapewnił, że każda redakcja może korzystać z takiego prawa.

Omawiając sytuację ksiąg, podano do wiadomości, iż na kilka tysięcy tytułów rocznie, cenzura ma uwagi do 80-90 pozycji. W chwili obecnej praktycznie zanika ingerencja w teksty historyczne i źródłowe. (en)

## Reportaż a cenzura

czyli — krótko mówiąc — karno także autorów.

Każda ingerencja cenzorska musi być udokumentowana i opisana tak, aby pozostawiła po sobie ślad w przypadku zakwestionowania. Przedstawiciel GUKPiW przyznał, że często po zakwestionowaniu NSA decyzji o cenzurowaniu tekstu przywracane są wcześniejsze skróty.

Interesowało się także możliwościami zaznaczania ingerencji w materiałach dziennikarskich. Użytkownik zapewnił, że każda redakcja może korzystać z takiego prawa.

## Reportaż a cenzura

czyli — krótko mówiąc — karno także autorów.

## Dziś w „Kontaktach”

◆ A miało być tak dobrze: województwu marzył się własny przemysł, nie jakiś tam ślabutka „terenówka”, lecz firmy duże, ekonomicznie mocne — takie, które miałyby rzeczywisty wpływ na gospodarkę regionu. Skończyło się na nadziejach. Po raz już któryś z rządu para poszła w gwizdek. O efektach prób ścisłego powiązania przemysłu z województwem pisze Jan Oniszcuk („Kropka samodzielnego”).

◆ Powoli kuchnia zapelniała się uściślami mięczycznymi. O trzynastym był już w komplecie. Brakowało jedynie Henryka Otazewskiego. Soltys poszedł, by mu obojętnie przypomniał o zebraniu. Wrócił wzburzony: — z powodu Otazewskiego chyba będę sobie musiał kupić kapelusz... — Zatrąw w Uściłan Debiance nie wygasł. Jego kolejna epizody przedstawiają Danuta i Aleksander Wroniszewscy („O pół litra i cały honor”).

◆ Kłopoty nie skończyły się dopóty, dopóki podał nie zrównoważył poppy. A na to nie zanosz się co najmniej do roku 1992 — twierdzi Józef Mioduszczyński, dyrektor Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Zwynosciowej i Leśnictwa UW, w rozmowie z Marią Kaczynską o nowych zasadach rozdziału sprzętu rolniczego („I Salomona by nie podzielił”).

◆ Lepiej więc nie ryzykować i przyjąć prostsze rozwiązanie: remonty powozów wykonują fachowy personel służby zdrowia. O jakie ryzyko chodzi, można się dowiedzieć z felietonu „Lekarz do wynajęcia” Wiesława Wenderlicha.

◆ Marcowe, wyjątkowo spóźnione o tydzień, wydanie dziecięcego magazynu „Kontakci”. (os)

## Cudu nie było...

Setki Wiochów, którzy 28 lutego przez długi czas wpatrywali się w słońce, usiłując dostrzec jakiś znak od Matki Bożej, zgłasza się obecnie do szpitali z dolegliwościami oczu.

Ponad 20 tys. osób zgromadziło się 28 lutego br. na wzgórzu Montesilvano w pobliżu Pescary po tym, jak jedna z mieszkanek okolicznych

wiosek oświadczyła, że ukazała się jej Matka Boska i zapowiedziała ukazanie się jakiegoś znaku na niebie lub w słońcu o 13.30 właśnie 28 lutego.

Cudu nie było, a obecnie prawie 250 osób zgłosiło się już do szpitali w Pescarze z Chłodzi dolegliwościami oczu, w większości z uszkodzeniami rogówek. (PAP)

## Gospodarzem być na świętego Placentego

Ciąg dalszy ze str. 1

Spis choćby tylko najciekawszych zwrotów studenckiej gwary jest niezmierzony — dla przykładu — nie najśmieszniejsza, lecz najbardziej typowa dla tego środowiska.



## Jak w sekundę znaleźć szefa

Połączyć się telefonicznie z ludźmi, którzy z racji obowiązków służbowych zmieniają często miejsca pobytu w biurach, urzędach czy instytucjach, nie jest łatwe. Natomiast opracowany przez firmę japońską „Nihon Denki” elektroniczny system pozwala w ciągu sekundy odnaleźć poszukiwaną osobę.

Każdy aparat telefoniczny wyposażony jest w specjalny blok, do którego wchodzić do pomieszczenia wkłada kartę z indywidualnym numerem. Informacja o miejscu przebywania абонента w danej chwili przekazywana jest do komputera. Ponieważ wszystkie telefony „współpracują” z maszyną cyfrową, telefonujący natychmiast otrzymuje połączenie z абонентem.

## Włosi badają Sfinksa

Trzech ekspertów z Centralnego Instytutu Konserwacji Zabytków w Rzymie udało się do Egiptu, by „zbadać” słynny posąg Sfinksa wchodzący w skład królewskiego zespołu grobowego w Gizie pod Kairem. W połowie lutego wielki blok kamienny opadł z posągu, ujawniając znaczne pogorszenie się stanu tego zabytku. Egipski minister kultury zwrócił się w związku z tym z apelem do społeczności międzynarodowej o udział w ratowaniu Sfinksa.

Ostatnio prof. Giuseppe Fanfani — dyrektor włosko-egipskiego zespołu odnawiającego zabytki Kairu opublikował oświadczenie o „stanie zdrowia” Sfinksa. Dla ratowania olbrzymiego posągu — należy przeciwdziałać wilgotności od gruntu oraz wzmocnić i parcie zabytku, które grozi odpadnięciem.

## Czy można bić żonę

Co piąty obywatel Australii sądzi, że mężczyzna ma prawo pobić żonę. Jeżeli odmawia ona pójścia z nim do łóżka lub przepuszcza pieniądze.

Wyniki sondażu, przeprowadzonego wśród 1500 kobiet i mężczyzn świadczą, że Australijczycy uważają za całkowicie usprawiedliwione pobicie żony jeżeli jest ona nieposłuszna mężowi, nie potrafi utrzymać porządku i czystości w domu lub przynajmniej się do zdrady małżeńskiej.

Senator Margaret Reynolds, mianowana ostatnio doradcą premiera Boba Hawke'a i zajmująca się sprawami kobiet oświadczyła, że najbardziej przerażająca jest cisza wokół przypadków bicia kobiet przez mężów. „Ludzie uważają, że ta sprawa powinna się zająć policja, ale aż 28 proc. obywateli pozostało biernymi, gdyby ich sąsiad maltretował swoją żonę” — oświadczyła dziennikarce.

## 32-letnia gęś

85-letnia Węgierka Peter Balogh Felpec z zachodniej prowincji Węgier — Sopron jest właścicielką 32-letniej gęsi, Kafki. Gęś nadal składa jajka. W ubiegłym roku złożyła 15 jajek. Pani Balogh wiąże długowieczność ptaka z przysięgą, jaką złożyła w dniu wyjazdu jej syna z ojczystego kraju. Był to zarazem dzień, w którym Kafki wylęła się z jaja. Pani Balogh słubowała, że nie zabije gęsi dopóki syn nie powróci. (Om)

## Czyn społeczny — wysiłek opłacalny

CZYNY SPOŁECZNE mają bogatą, wieloletnią tradycję. Dzięki nim zapotrzebowano dotychczas wiele potrzeb. Wybudowano i zmodernizowano sporo obiektów oświatowych, kulturalnych, służby zdrowia, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Znaczenie prac społecznych jest szczególnie duże w obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej. Potrzeb jest ciągle sporo i nie wszystkie można załatwić z funduszy państwowych. Stąd na duże uznawanie zasługują inicjatywy ludności miast i wsi.

W wólbiałostockim w roku ubiegłym ich wartość wyniosła blisko półtora miliarda złotych. Statystyczny mieszkaniec wypracował więc 2189 zł. Dąło to trzydzieste miejsce w kraju.

Najwięcej zadań zrealizowano na wsiach. Wartość pracy rolników „wyceniono” na prawie 900 mln zł. Najczęściej decydowały się oni na modernizację dróg, doprowadzenie wody do swoich gospodarstw, budowę bądź rozbudowę szkół, świetlic, domów kultury i rejonów strażackich. W mieście dominowały nakłady na gospodarkę komunalną, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju sieci gazowej i techn-

Ciąg dalszy ze str. 1

a więc śmiertelnych i ciężkich uszkodzeń ciała. W 1985 roku w naszym okręgu było 7700 wypadków, w 1986 roku — ok. 6700, a w ub. roku — 6400. Jeśli chodzi o wypadki śmiertelne to analogicznie: 40, 34 i 24.

Trzeba jednakże dodać, że sześć spośród tych 24 wypadków śmiertelnych, to były zawały i wylewy w czasie wykonywania obowiązków służbowych i z punktu widzenia bhp nie można im było zapobiec.

— Czy tylko niebezpieczne warunki są przyczyną wypadków? — Bynajmniej. Częściej wadliwy system zarządzania, to, że kadra kierownicza wśród swoich zadań nie ma zapisanego nadzoru nad sprawami bhp. W tolerowaniu naruszenia tych zasad przez pracowników tkwi przyczyna około 80 proc. wypadków.

Celem działania Państwowej Inspekcji Pracy jest zapobieganie wszelkim nieprawidłowościom w stosunkach pracy w tym i wypadkom. Czy także docieranie wszędzie, gdzie jest źle?

— W ubiegłym roku odwiedziliśmy, zgodnie z planem, 1712 zakładów, o blisko 20 proc. więcej niż w r. 1986. Najwięcej kontroli było tam, gdzie przede wszystkim wy-

stępują zagrożenia wypadkowe i zawodowe, a więc w rolnictwie (665), następnie w spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska”, spółdzielczości pracy i budownictwie. Pod stałym specjalnym nadzorem, ze względu na wysoki wskaźnik częstotliwości wypadków przy pracy, mieliśmy Podlaskie Zakłady Spożywcze w

# Jesteśmy tam gdzie nas potrzebują

Białymstoku i Przedsiębiorstwo Produkcji Elementów Budownictwa Mieszkaniowego „Fadom” w Suwałkach.

— Aby nie pominąć żadnego zakładu, żadnego miejsca pracy, od rzemieślnika do urzędu naczelnika, przeprowadzamy kompleksowe tygodniowe kontrole. W ubr. odbyły się one w rejonach Bielska Podlaskiego, Zambrowa i Pisz. A poza tym reagujemy na wszystkie sygnały, także prasowe. Jesteśmy więc tam, gdzie nas potrzebują.

— Czy kontrole przynoszą skutki?

— Potrafiły to określić nam liczbami. Choćby taki: w ub. roku inspektorzy wydali 5408 nakazów, a ich wykonanie wyeliminowało zagrożenia wypadkowe ok. 30.400 osobom i poprawiło warunki pracy ok. 55 tys. czyli 14 proc. ogółu zatrudnionych. Nadzór specjalny, o którym mówiliśmy, spowodował, że wskaźnik często-

ści wypadków przy pracy w Podlaskich Zakładach zmniejszył się ze 158,8 do 93,7 a w „Fadomie” z 85,8 do 68,1.

— Podobno Inspekcja Pracy działa przy otwartej kurtynie, to znaczy uprzedza zainteresowanych co będzie przedmiotem kontroli.

— Określiłbym to zmianą filozofii działania, a posługuję się konkretnym przykładem. Coroczne kontrole prac w rolnictwie a więc siewów, żniw czy wykopków, dają nam doskonały obraz nieprawidłowości. Wypisaliśmy je wszystkie i wysłaliśmy zaintereso-

wanym czyli mówiąc potocznie, uprzedziliśmy czego będziemy się „czepać”. Efekt? Nieprawidłowości zostały usunięte w 80 proc.

Inny przykład. Każdego roku notujemy śmiertelne wypadki przy pracy na skutek upadku z dachu. W br. był już także, w Giżycku. Zaczęliśmy dochodzić jaka jest te-

go przyczyna. Otóż na dachach nowych budynków nie ma żadnych uchwytów, niezbędnych przy pracach remontowych. Wystąpił więc do biuro projektowych, aby uwzględnić to w fazie sporządzania projektów. Niestety, sprawa nie została podjęta na zasadzie „nie ma przepisu, nie musimy tego robić”.

— Przed kilkoma laty nagminne było ukrywanie wypadków. Czy nadal to zjawisko istnieje?

— Praktycznie już nie. Wypadki ukrywane były do roku 1984 i to nawet w 80 proc.

— Ale wysokie kary grzywny i publiczne piętnowanie wyeliminowały to zjawisko.

— No właśnie, pomówmy o karach.

— W ub. roku inspektorzy ukarali 668 osób (o ponad 100 mniej niż w poprzednim roku) na sumę 7.656 tys. zł. W pięciu wypadkach grzywny sięgały 50 tys. zł. Wydano także 1344 zarządzenia, dotyczące wstrzymania robót, całych zakładów, wydziałów bądź też poszczególnych maszyn. Przerwy w pracy trwały kilka godzin, albo kilka dni, a więc tak długo, aż usunięto zagrożenia. Ale był także wypadek zlikwidowania wykopaliskowej kopalni.

— Nie jestesmy chyba kochani przez kontrolowanych.

— I tak, i nie. Trudno sobie wyobrazić, aby lubił nas dyrektor, któremu mówimy po meksku, że w jego zakładzie brak ładu i dyscypliny, z czego się bierze naruszanie bhp oraz porządku prawnego, a na dodatek wynierzamy mu wysoką karę grzywny. Ale gdy w wyniku naszej interwencji poszkodowany w wypadku dostaje odszkodowanie wyższe o kilkadziesiąt tysięcy, dziękujemy nam ze łzami w oczach. A tych, w interesie których działamy, którym nieśmy pomoc, jest o wiele więcej.

— Dziękuję za rozmowę.

ANIELA ŁABANOW

## Listy do redakcji

### Lepiej późno, niż wcale...

Przed dwoma laty, tj. w kwietniu 1986 r. „GW” wydrukowała mój krytyczny materiał „Stacja uzdatniania wody w Giżycku — wielki skandal”. Przez dłuższy czas trwały potem pertraktacje zainteresowanych, a dotyczyły szukania winnych, ustalania kosztów dodatkowych itp.

W drugim etapie realizacji inwestycji winni zabrać się do roboty, a wszyscy wskazują na to, że zbliżamy się do upragnionego finału.

Jak informuje kierownik Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Giżycku, Zenon Leczycki — w styczniu br. już ostatecznie odebrano stację uzdatniania od wykonawcy. Poza drobnymi, nie-

ma większych usterek wstrzymujących rozruch stacji. Po 3 miesiącach od daty odbioru technicznego, ma ona być włączona do eksploatacji. Jak zapewnił kierownik „podzielnice zostały załadowane ziołem filtracyjnym, przepłukane i przygotowane do generalnego rozruchu”.

Pełni optymizmu mieszkańcy Giżycka wierzą, że już od 1 maja br. będą pili czystą wodę z kranów. Szkoda wprowadzić, że inwestycja, zamiast planowanych trzech lat, była realizowana lat dwanaście. Ano — mądrzy ludzie powiadają, że lepiej późno, niż wcale...

STEFAN CZARNECKI  
Giżycko

### Tu biurokracja nie pasuje

Od wielu lat jestem już w stanie spoczynku, jako były żołnierz KBW, należę do ZBoWiD i Związku Inwalidów Wojennych. W „Gazecie” z 7 stycznia br. przeczytałem list p. Eugeniusza Matwiejczyka pt. „Biurokracja w ZBoWiD”. Ze swoich doświadczeń i obserwacji mogę tylko powiedzieć, że nieistoty — list ten zawierał gorzką prawdę. A nawet był za mało krytyczny.

Gdzie jak gdzie, ale właśnie wśród kombatanów powinniśmy jak najszybciej wyzbysć się biurokratyzacji nawiązków. Zamiast załatwiać sprawy kolegów szybko i sprawnie, to ludzi starszych i schorowanych naraża się na zbędne wzdrowki po urzędach, zbyt długie oczekiwanie na różne decyzje. Po raz pierwszy zwróciłem się o pomoc finansową (jednorazową) gdyż znalazłem się w wyjątkowo krytycznej sytuacji. Gdy zaczęło się kompletowanie

dokumentów odesłano mnie do Biura Ewidencji Ludności po poświadczenie zamieszkania. A przecież dowód osobisty stwierdza taką informację wyraźnie i chyba wiarygodnie! Mówiło się tylko o tym, że właśnie dowód ma wyrugować dziesiątki różnych zaświadczeń. Tu jak widać — takim polecenia jeszcze nie wszędzie dotarły.

Aż trzy komisje badały moje warunki, żeby sprawdzić, czy mam podstawę do korzystania z pomocy. A jedna nie wystarczyła? Moja sprawa powędrowała do najwyższej instancji. Otrzymałem 13 różnych pism. Z upokorzenia i nerwów zniszczyłem wszystkie, żałując, że w ogóle wyciągałem rękę po taką pomoc. Zaciąganiem pożyczek od prywatnych osób i w ciągu roku spłaciłem.

STAŁY CZYTELNIK  
Białystok

### Lokatorowi wolno?

Jestem właścicielem domu przy ul. Orzeszkowej. Mam 75 lat i rentę w wysokości 15.740 zł. Regularnie opłacam wszystkie należności z posesji i dom. Mieszkam w nim pięciu lokatorów, którzy płacą po 500 zł miesięcznie za zajmowane mieszkania.

Od października 1987 r. jeden z lokatorów przestał płacić czynsz, a w dodatku stał się uciążliwym dla mnie i sąsiadów. Po planem u-

rażdza awantury, strasy, grozi mi i ubliża. Jestem moim schorowana i nie mam siły na tolerowanie tego wszystkiego. Na moją skargę w Urzędzie Miejskim odpowiedziano, że to nie ich sprawa. Gdzie mam się udać i kogo spytać, czy lokatorowi wszystko wolno? J. JANINA S., Białystok (nazwisko i adres znane red.)

### Aby chorować — potrzebne zdrowie

Pracuję ciężko w cegielni już ponad 25 lat. Niedawno zachorowałam i zwróciłam się do Ośrodka Zdrowia w Stożnem. Lekarz zbadał mnie dokładnie i skierował na prześwietlenie płaci piersiowej i na kilka analiz do Olecka, zapewniając, że w ciągu dnia wszystko zamortuję. Wybrałam się tam nazajutrz, ale w laboratorium wykonano mi tylko badanie na cukier i cholesterol, a na resztę badań odesłano do Kowal Oleckich, choć prosiłam żeby wszystko zrobić w Olecku, bo mam złe połączenie z Kowalami. Nie pomogło. Następnego, a więc trzeciego dnia po zachorowaniu, miałam jechać PKS-em do Kowal, ale autobus był przepełniony. Dojechałam

nazajutrz i tam pobrano mi krew na OB i morfologię oraz mocz do analizy. Piąty dzień — znów wyjazd po wyniki do Olecka i Kowal. Szóstego dnia zgłosiłam się z wynikami do lekarza i dopiero dostałam recepty. Straciłam pięć dni z urlopu wyciecznikowego, wiele siły i nerwów. Nie wiem, dlaczego nie mogłam zrobić wszystkich badań w Olecku? Jestem starszą osobą, ciężko pracuję, płacę na ubezpieczenie i raz na 15 lat chciałam skorzystać z pomocy lekarskiej. Czuję się w oleckim laboratorium jak natręt. Ile zdrowia trzeba mieć, aby się leczy?

Czytelniczka  
z Golubek

Kierowca bez zegarka? W piątek, 19 lutego miałam pilny wyjazd z Sokół do Łap. Zgodnie z rozkładem, autobus PKS odjeżdża o 9.05. Miałam około pół godziny czasu, wstałam do sklepu spożywczego, naprzeciw przystanku. O godz. 8.45 zauważyłam, że „mój” autobus odjechał. Jak się potem okazało, następny kurs na tej trasie, o godz. 10.20 obsługiwał ten sam młody kierowca. Gdy spytałam, dlaczego odjechał 20 min przed czasem, odpowiedział, że nie ma zegarka. Powiedziałam, że ma radio. Na to on, że mnie zaraz wyrzuci. Spyta-

lam — za co? Dałam mu bilet do skasowania, ale nie chciałam, więc bilet ten pokazałam pasażerom, żeby w razie kontroli zaświadczyli. Wiem, że w autobusach są często sytuacje nerwowe, ale młody kierowca nie powinien aż tak ostro reagować i pozwalać sobie na dyskusje, które rozdrażniają pasażerów. No i aż tak znacząco poprawki w rozkładzie jazdy są chyba niedopuszczalne.

TERESA K., Łapy  
(nazwisko i adres znane red.)

### Reforma, ale i kultura!

Uważam, że przy reformowaniu gospodarki nie powinniśmy zapomnieć o kulturze. Jeśli w sklepach wszystko coraz droższe, to niech przynajmniej będzie grzeczność i zrozumienie klienta. Ostatnio kupując cytryny w „Grodzińskiej Stodołę”, przy ul. Grodzińskiej, zauważyłem, że w te same duże torby pakuje się jedną cytrynę albo kilogram, bez połączenia na drugiej szali takiej samej torby. Zwróciłem to na uwagę, kupując dwie cy-

tryny. No i — zostałem odpowiednio ukarany. Po powrocie do domu odkryłem, że jedna z cytryn była niemal całkowicie zepsuta. Wróciłem i tłumaczyłem sprzedawcy o co chodzi, a ona „pani się niekulturalnie zachowuje!” Byłam tak zaskoczona, że tylko powiedziałam „dziękuję” i poszedł. Czy to ja byłam niekulturalna?

Teresa Z., Sokółka  
(nazwisko i adres znane red.)

### Kogo nie razi „mordownia”

Już dwukrotnie czytałem krytyczne notatki o restauracji „Jubileuszowa” w Pisz, zwanej potocznie „mordownią”. Widocznie mieszczący się nad tym lokalem Zarząd „Społem” czeka na trzeci sygnał krytyczny, ale czy tym razem zareaguje jak przystało na gospodarza?

W całym mieście tylko tu jeszcze pozostawiono sprzedaż piwa, więc tłumy oble-

gają bufet i niechlujne stołki. Przejść trudno. Piwo sprzedaje się „przymusowo” przekaski (zielone jajka i wyschnięty ser), ale nie biorą ich. Węgiel też same porcje są w kółko sprzedawane, liczone do rachunku, a zysk — rośnie. Tylko pomarzyć o kulturze picia w końcu XX wieku!

L.S., Pisz  
(nazwisko i adres znane red.)

## Bitwa krokodyli

200 km na północ od stolicy Maleszji, Kuala Lumpur wielki krokodyl Jaguh przegrał walkę z swoim przeciwnikiem Johnnym, a le po 6-godzinnej walce zdobył szacunek i miejsce w muzeum.

Walkę obserwowało 100 krokodyli. Jaguh ważył 800 kg, a jego przeciwnik 900 kg. Kierownictwo muzeum postanowiło, że Jaguh będzie wychowany i zakonserwowany. (Om)



Jak zabawa. to... „Zabawa”

„śpiewał” podczas centralnych eliminacji XIV dziecięcego konkursu piosenki i tańca „Barwy przyjaźni” Grzegorz Sekmistrz z zespołu „Zabawa”, działającego od trzech lat przy łomżyńskiej „trójce”. Niewykluczone, że były to prorocze słowa i na ekranie zobaczymy nie tylko Grzesia ale Kasię Kluczek i inne ma-



Jak zabawa. to... „Zabawa”

(gmina Dziadkowice). Natomiast w Janowie powstała namaliska wiejskiego muzeum — Izba Tkactwa Regionalnego.

Efekty mogłyby być dużo większe, gdyby nie „kryzysowe” ograniczenia. Brak odpowiedniej ilości materiałów budowlanych, instalacyjnych i wykonawczych, nie zawsze też za zapalem mieszkańców nadająca odpowiednie instytucje, których zadaniem jest opracowanie dokumentacji technicznych lub uwarunkowań prawnych.

W roku ubiegłym na popieranie czynów społecznych województwo otrzymało zaledwie 1200 ton cementu, również mało blachy ocynkowanej i rur stalowych. Szkoła Podstawowa w Zwierzynku Wielkim (gmina Dąbrowa Białostocka) wznoszona była bez niezbędnych zezwoleń budowlanych. Tego typu kłopoty sprawiają, że członkowie Komisji doszli do wniosku, iż w roku bieżącym pomoc władz wojewódzkich — w finansach i materiałach — skierowana będzie do trzech, ich zdaniem, najbardziej istotnych działów. Po dyskusji zdecydowano się na preferowanie rozwoju wódociągów i oświaty oraz modernizacji dróg. Nie znaczy to, że pozostali będą musieli czekać na lepsze czasy. Oni również — w miarę możliwości — mogą się spodziewać pomocy. (R)

## Potrzeba matką aktywności

we i rzeczowe wsparcie — powiedział 7 bm. na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Czynów Społecznych jego przewodniczący — Czesław Chociej. — W roku ubiegłym na popieranie czynów z budżetu województwa przeznaczyliśmy blisko pół miliarda złotych.

Pieniądze dzielą powołane kilka lat temu środowiskowe komisje czynów społecznych. Ich zadaniem jest inicjowanie, koordynowanie i wspieranie „oddolnych” przedsięwzięć. Rezultatem wspólnych poczynań — członków komisji i ty-

tomistów w ramach prac społecznych w gospodarce komunalnej oddano do użytku półtora kilometra sieci wodociągowej, prawie pięć — kanalizacyjnej i ponad dwadzieścia kilometrów — gazowej.

Istotne znaczenie mają też prace remontowo-portadkowe. Ich wartość w ubiegłym roku wyniosła 116 mln zł.

Sporo na zapale społeczników skorzystała również kultura. Nowymi świetlicami cieszą się m.in. mieszkańcy Romanówki i Rogawki (gmina Siemiatyże), Wiełek (gmina Gródek), Hornowic

## Na 100 zatrudnionych trzech pije w czasie pracy

Szacuje się, że obecnie (uwzględniając alkohol ze źródeł legalnych i nielegalnych) średnio na mieszkańca Polski przypada rocznie ok. 9 litrów czystego spirytusu. Kierując się tylko tym jednym wskaźnikiem moglibyśmy pociągać się, iż najwięcej alkoholu w przeliczeniu na spirytus pije się we Francji, Włoszech i Hiszpanii. Przypada tam rocznie na mieszkańca ok. 13 litrów czystego spirytusu. Rzecz w tym, że mieszkańcy tych krajów piją alkohol głównie w postaci wina, a nie jak u nas — wódki.

Ok. 5 mln Polaków nadużywa alkoholu, a co 5 z nich jest uzależniony. Poważnym problemem jest picie w zakładach pracy. W krajach uprzemysłowionych na 10 osób nadużywających alko-

holu — siedmiu pracuje zawodowo. W Danii wśród ogółu zatrudnionych 29 proc. mężczyzn i 9 proc. kobiet pije w czasie pracy.

Dokładna liczba pracowników pijących lub „przyłapańców” na picie w zakładach pracy — uspołeczniących innych — nie jest u nas znana. Co roku stwierdza się, że w zakładach uspołeczniących pije w pracy trzech na 100 zatrudnionych.

W szeroko przeprowadzonych sondażach w resorcie komunikacji na pytanie: czy są takie okazy w pracy, w czasie których pije się zawsze alkohol? — odpowiedź twierdząca dało blisko 46 proc. pracowników, przy czym ponad 47 proc. przedstawicieli kadry kierowniczej średniego szczebla. Pije się w czasie pracy, ale także w okresie przestoju. Raz dzielić inni pija pracownicy zatrudnieni w systemie akordowym. (R)







**SPÓŁDZIELNIA PRACY**  
**NAWIĄŻE KONTAKT**  
z osobami posiadającymi inwencję, inicjatywę, pragmatycznie zrealizować swoje zamierzenia w samodzielnej, odpowiedzialnej pracy:  
**WYMAGANIA:**  
— wykształcenie wyższe  
— wiek do lat 45  
**Oferty zawierające:**  
— życiorys,  
— przebieg pracy zawodowej,  
— tematykę zainteresowań i koncepcję ich realizacji,  
— adres, telefon  
prosimy kierować Biuro Ogłoszeń, Białystok, ul. Wesołowskiego 1 nr „K-984”  
K 984-0

**KOMUNIKAT**  
**PREZYDENTA MIASTA Łomży**  
**informuje,** że  
przystępuje do realizacji zespołu pawilonów usługowo-handlowych na „Os. Południe I” w Łomży w rejonie zbiegu ulic Broniewskiego i Gw. Ludowej. W zespole przewidziana jest budowa około 20 pawilonów. W celu dokonania prawidłowego i w maksymalnym stopniu zaspokajającego potrzeby ludności doboru przewidzianych usług, Urząd Miejski w Łomży przystąpił do zbierania ofert zainteresowanych budową rzemieślników i osób zajmujących się handlem.  
**Wnioski zawierające:**  
— określenie profilu i zakresu proponowanej usługi,  
— przewidywane zatrudnienie,  
— wymagana przez zainteresowanego wielkość powierzchni całkowitej i użytkowej wraz ze szczegółowym programem wykorzystania, należy składać do Wydziału Urbanistyki Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Miejskiego w Łomży przy ul. Turlejskiego 10, nr pok. 16 w godzinach 9—14 w okresie do dwóch tygodni od daty ukazania się ogłoszenia.  
K 1180-0

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu zgonu  
**MEZA**  
**Kol. Teresie**  
**Chojnowskiej**  
składają:  
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego, Rada Pracownicza, POP i współpracownicy wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Łomży  
K 1179-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**mgr. inż. Lechowi**  
**Zmudzie**  
kierownikowi Oddziału Oświaty Rolniczej UW w Suwałkach z powodu zgonu  
**TESCIOWEJ**  
składają:  
dyrekcja, POP, ZNP oraz pracownicy Zespołu Szkół Rolniczych w Sejnie  
K 1187-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Dr med. Janowi**  
**Olbromskiemu**  
Kustoszu Biblioteki Naukowej Akademii Medycznej w Białymstoku  
**OJCA**  
i **Dr med. Wandzie Olbromskiej**  
Starszemu Asystentowi Przychodni Okulistycznej Państwowego Szpitala Klinicznego w Białymstoku z powodu śmierci  
składają:  
Rektor, Senat, KU PZPR, UK ZSL, UK SD oraz cała społeczność akademicka Akademii Medycznej w Białymstoku.  
K 1175-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu zgonu  
**inż. Januszowi**  
**Janowiczowi**  
składają:  
dyrekcja i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Wilejskiego w Białymstoku.  
K 1184-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu zgonu  
**inż. Januszowi**  
**Janowiczowi**  
składają:  
dyrekcja i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Wilejskiego w Białymstoku.  
K 1184-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu zgonu  
**inż. Januszowi**  
**Janowiczowi**  
składają:  
dyrekcja i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Wilejskiego w Białymstoku.  
K 1184-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu zgonu  
**inż. Januszowi**  
**Janowiczowi**  
składają:  
dyrekcja i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Wilejskiego w Białymstoku.  
K 1184-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu zgonu  
**inż. Januszowi**  
**Janowiczowi**  
składają:  
dyrekcja i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Wilejskiego w Białymstoku.  
K 1184-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu zgonu  
**inż. Januszowi**  
**Janowiczowi**  
składają:  
dyrekcja i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Wilejskiego w Białymstoku.  
K 1184-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu zgonu  
**inż. Januszowi**  
**Janowiczowi**  
składają:  
dyrekcja i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Wilejskiego w Białymstoku.  
K 1184-1

**WOJEWÓDZKI URZĄD TELEKOMUNIKACJI**  
w Łomży  
**INFORMUJE, IŻ**  
**ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH**  
im. A. Zawadzkiego  
w Łomży, ul. Senatorska 13  
prowadzi nabór  
absolwentów szkół podstawowych  
na rok szkolny 1988/1989  
do **ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ**  
o specjalności  
▼ monter urządzeń telekomunikacyjnych ▼

W atrakcyjnym zawodzie WUT gwarantuje zatrudnienie w Łomży, Grajewie, Wysokim Mazowieckiem, Zambrowie, Szczuczynie oraz w siedzibach gmin na terenie województwa jak i w innych miastach.  
K 1071-0

**BIURO POSREDNICTWA SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW** przy **AUTOMOBILKLUBIE PODLASKIM** w Białymstoku ul. Lenina 19 ogłasza **PRZETARG NIEOGRAICZONY** na:  
— Samochód osobowy marki „Dacia” 1300, nr silnika 692608, nr nadwozia 703934, nr rejestracyjny BKB 669Y, rok produkcji 1982, cena wywoławcza — 390.000,—  
Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, organizacje społeczne oraz osoby prywatne.  
Przystępując do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy AP lub na konto w NBP II O/M w Białymstoku nr 5021-3580-132 najpóźniej w przeddzień przetargu.  
Przetarg odbędzie się w dniu 28 marca 1988 r. o godz. 10 w siedzibie Automobilklubu Podlaskiego. Pojazd można oglądać we wtorki i piątki w godz. 10—12.  
Zastrzegę się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.  
K 1095-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Romanowi i Teresie**  
**Chomentowskim**  
składają:  
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego, Rada Pracownicza, POP i współpracownicy wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Łomży  
K 1179-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Romanowi i Teresie**  
**Chomentowskim**  
składają:  
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego, Rada Pracownicza, POP i współpracownicy wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Łomży  
K 1179-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Romanowi i Teresie**  
**Chomentowskim**  
składają:  
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego, Rada Pracownicza, POP i współpracownicy wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Łomży  
K 1179-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Romanowi i Teresie**  
**Chomentowskim**  
składają:  
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego, Rada Pracownicza, POP i współpracownicy wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Łomży  
K 1179-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Romanowi i Teresie**  
**Chomentowskim**  
składają:  
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego, Rada Pracownicza, POP i współpracownicy wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Łomży  
K 1179-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Romanowi i Teresie**  
**Chomentowskim**  
składają:  
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego, Rada Pracownicza, POP i współpracownicy wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Łomży  
K 1179-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Romanowi i Teresie**  
**Chomentowskim**  
składają:  
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego, Rada Pracownicza, POP i współpracownicy wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Łomży  
K 1179-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Romanowi i Teresie**  
**Chomentowskim**  
składają:  
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego, Rada Pracownicza, POP i współpracownicy wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Łomży  
K 1179-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Romanowi i Teresie**  
**Chomentowskim**  
składają:  
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego, Rada Pracownicza, POP i współpracownicy wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Łomży  
K 1179-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Romanowi i Teresie**  
**Chomentowskim**  
składają:  
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego, Rada Pracownicza, POP i współpracownicy wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Łomży  
K 1179-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Romanowi i Teresie**  
**Chomentowskim**  
składają:  
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego, Rada Pracownicza, POP i współpracownicy wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Łomży  
K 1179-1

**ETYKIETY, metki, Odkrywki firmowe, itp. wykonuje**  
**Z.U.P. XEROODRUK**  
18-400 ŁOMŻA  
UL. RAGINISA 14a tel. 31 56  
K 688-0

**lokale**  
RZEMIEŚLNIK poszukuje pokoju mieszkalnego oraz garażu w Białymstoku. Tel. 239-61.  
K 922-0

**ZAMIEŃNIE** M-4 w Prostkach na podobieństwo Gracjuszki w Białymstoku. Tel. 239-61.  
K 922-0

**ZAMIEŃNIE** 2-pokojowe spółdzielcze (I i II piętro) na czteropokojowe (I, II piętro) z dopłatą. Oferty: Biuro Ogłoszeń „972”.  
K 972-0

**praca**  
ZATRUDNIĘ murarzy i robotników budowlanych z zakwaterowaniem. Michałowski koło Warszawy, ul. Szkolna 12.  
K 1062-0

**różne**  
BIORYTMY! Przekiły datę urodzenia, 37-500 Jarosław skr. 233.  
K 892-0

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Doc. dr med. Lidii**  
**Malinowskiej**  
Kierownik Zakładu Anestezjologii i Intensywnej Terapii Akademii Medycznej w Białymstoku z powodu śmierci  
składają:  
Rektor, Senat, KU PZPR, UK ZSL, UK SD oraz cała społeczność Akademii Medycznej w Białymstoku.  
K 1174-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Doc. dr med. Lidii**  
**Malinowskiej**  
Kierownik Zakładu Anestezjologii i Intensywnej Terapii Akademii Medycznej w Białymstoku z powodu śmierci  
składają:  
Rektor, Senat, KU PZPR, UK ZSL, UK SD oraz cała społeczność Akademii Medycznej w Białymstoku.  
K 1174-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Doc. dr med. Lidii**  
**Malinowskiej**  
Kierownik Zakładu Anestezjologii i Intensywnej Terapii Akademii Medycznej w Białymstoku z powodu śmierci  
składają:  
Rektor, Senat, KU PZPR, UK ZSL, UK SD oraz cała społeczność Akademii Medycznej w Białymstoku.  
K 1174-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Doc. dr med. Lidii**  
**Malinowskiej**  
Kierownik Zakładu Anestezjologii i Intensywnej Terapii Akademii Medycznej w Białymstoku z powodu śmierci  
składają:  
Rektor, Senat, KU PZPR, UK ZSL, UK SD oraz cała społeczność Akademii Medycznej w Białymstoku.  
K 1174-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Doc. dr med. Lidii**  
**Malinowskiej**  
Kierownik Zakładu Anestezjologii i Intensywnej Terapii Akademii Medycznej w Białymstoku z powodu śmierci  
składają:  
Rektor, Senat, KU PZPR, UK ZSL, UK SD oraz cała społeczność Akademii Medycznej w Białymstoku.  
K 1174-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Doc. dr med. Lidii**  
**Malinowskiej**  
Kierownik Zakładu Anestezjologii i Intensywnej Terapii Akademii Medycznej w Białymstoku z powodu śmierci  
składają:  
Rektor, Senat, KU PZPR, UK ZSL, UK SD oraz cała społeczność Akademii Medycznej w Białymstoku.  
K 1174-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Doc. dr med. Lidii**  
**Malinowskiej**  
Kierownik Zakładu Anestezjologii i Intensywnej Terapii Akademii Medycznej w Białymstoku z powodu śmierci  
składają:  
Rektor, Senat, KU PZPR, UK ZSL, UK SD oraz cała społeczność Akademii Medycznej w Białymstoku.  
K 1174-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Doc. dr med. Lidii**  
**Malinowskiej**  
Kierownik Zakładu Anestezjologii i Intensywnej Terapii Akademii Medycznej w Białymstoku z powodu śmierci  
składają:  
Rektor, Senat, KU PZPR, UK ZSL, UK SD oraz cała społeczność Akademii Medycznej w Białymstoku.  
K 1174-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Doc. dr med. Lidii**  
**Malinowskiej**  
Kierownik Zakładu Anestezjologii i Intensywnej Terapii Akademii Medycznej w Białymstoku z powodu śmierci  
składają:  
Rektor, Senat, KU PZPR, UK ZSL, UK SD oraz cała społeczność Akademii Medycznej w Białymstoku.  
K 1174-1

**Wyrazy głębokiego współzucucia**  
z powodu śmierci  
**Doc. dr med. Lidii**  
**Malinowskiej**  
Kierownik Zakładu Anestezjologii i Intensywnej Terapii Akademii Medycznej w Białymstoku z powodu śmierci  
składają:  
Rektor, Senat, KU PZPR, UK ZSL, UK SD oraz cała społeczność Akademii Medycznej w Białymstoku.  
K 1174-1

**MIKROKOMPUTERY**  
**PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE** Sp. z o.o.  
jednostka gospodarki uspołecznionej

**uprzejmie informuje**  
o otwarciu z dniem 15 lutego 1988 roku Oddziału Spółki w SIEDLCACH.  
Przedsiębiorstwo nasze oferuje:  
— pierwszy polski mikrokomputer 16-bitowy „MAZOVIA 1016”  
— mikrokomputery 16-bitowe kompatybilne z IBM PC XT/AT  
— sieci lokalne TRANS-NET oraz D-Link wielodostęp 2-stanowiskowy  
— urządzenia peryferyjne — drukarki, streamery, plottery  
— oprogramowanie narzędziowe, użytkowe ukierunkowane na konkretnych użytkowników i pomocne w automatyzacji zarządzania przedsiębiorstwem  
— materiały eksploatacyjne — dyskiety, pudełka  
— oraz udziela konsultacji w zakresie wdrożeń komputerizacji w zakładach pracy.  
**NASZ ADRES:**  
08-110 SIEDŁCE  
ul. Kleeberga 2 (róg ul. Obrońców Stalingradu)  
telefon: 262-65  
**ZAPRASZAMY**  
wszystkich zainteresowanych!  
K 1171-1

**SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH** w Węgorzewie woj. suwalskie ogłasza **PRZETARG OGRANICZONY** dla rolników indywidualnych niezależnie od miejsca zamieszkania na nw. sprzęty rolnicze:

Lp.	Nazwa sprzętu	Typ	szt.	cena wywoławcza od — do
1.	Koparko-spycharka	PE-0,8	1	759,572,—
2.	Ciągnik z kabiną	C-355, C-360	11	402.600—897.920,—
3.	Przycepy	D45, D46B, D45A, A47B	5	163.111,—
4.	Przycepa asenizacyjna	T-504	2	43.492— 86.077,—
5.	Naczepa asenizacyjna	PS-45	1	203.278,—
6.	Roztrzaskacz obornika	RT-44, N-213, PTU-4	7	od ceny zł 216.410,—
7.	Prasa	K-442	9	170.340—276.940,—
8.	Brona talerzowa	BDT-2,5, U-236	2	69.751— 89.611,—
9.	Brona żębowa	U-273, U-277, U-274	4	7.837— 19.194,—
10.	Ładowacz „Cyklop”	T-214	3	105.464—196.784,—
11.	Kosiarka rotacyjna	ŻTR-165, Z-070	4	zióło — 53.298,—
12.	Siewnik punktowy	S-041	1	79.146,—
13.	Siewnik zbożowy	SO43	1	35.280,—
14.	Sinacz zielonka	„Orkan” Z-302	2	78.654—118.940,—
15.	Silosokombajn	KS-1,8	2	58.692—103.084,—
16.	Opryskiwacz	ORZ-300, ORZ-303	6	zióło — 129.939,—
17.	Wyrzwywacz lnu	TLN-1,5A	1	23.163,—
18.	Rozsiewacz nawozów	RCW-3	3	zióło — 152.908,—
19.	Plug	PZ-330, PN-4-3,5; PLN4-354	19	12.630— 60.231,—

20. Kultywator  
21. Nastawy przycepy  
22. Spawarka wirowa  
23. Sprężarka  
i przetarg odbędzie się 24 marca 1988 r. o godz. 10 w świetlicy SKR w Węgorzewie ul. Nadbrzeźna 1.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg nieograniczony odbędzie się dnia 25 marca 1988 r. o godz. 10 w tym samym miejscu.

Przystępując do przetargu winni wpłacić wadium do kasy SKR w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na 2 godz. przed przetargiem oraz przedstawić zaświadczenie z Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego lub nakaz podatku gruntowego.

Sprzęt można oglądać codziennie oprócz sobót i niedziel w godzinach 7—15 w Zakładach Usług Mechanizacyjnych Trygort, Radziej, Węgliszyn, Budry, Czerwony Dwór.

Informacji udziela Dział Techniki SKR w Węgorzewie ul. Nadbrzeźna 1, tel. 28-12.

Zastrzegę się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.  
K 1162-1

## Co, gdzie, kiedy?

**TEATRY**  
**W BIAŁYMSTOKU**  
Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego — „Dom kobiet”, godz. 18.00 (mała scena).  
Białostocki Teatr Lalek — „Historia o biedaku i oświecku” godz. 10.15, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00, 26.00, 28.00, 30.00, 32.00, 34.00, 36.00, 38.00, 40.00, 42.00, 44.00, 46.00, 48.00, 50.00, 52.00, 54.00, 56.00, 58.00, 60.00, 62.00, 64.00, 66.00, 68.00, 70.00, 72.00, 74.00, 76.00, 78.00, 80.00, 82.00, 84.00, 86.00, 88.00, 90.00, 92.00, 94.00, 96.00, 98.00, 100.00, 102.00, 104.00, 106.00, 108.00, 110.00, 112.00, 114.00, 116.00, 118.00, 120.00, 122.00, 124.00, 126.00, 128.00, 130.00, 132.00, 134.00, 136.00, 138.00, 140.00, 142.00, 144.00, 146.00, 148.00, 150.00, 152.00, 154.00, 156.00, 158.00, 160.00, 162.00, 164.00, 166.00, 168.00, 170.00, 172.00, 174.00, 176.00, 178.00, 180.00, 182.00, 184.00, 186.00, 188.00, 190.00, 192.00, 194.00, 196.00, 198.00, 200.00, 202.00, 204.00, 206.00, 208.00, 210.00, 212.00, 214.00, 216.00, 218.00, 220.00, 222.00, 224.00, 226.00, 228.00, 230.00, 232.00, 234.00, 236.00, 238.00, 240.00, 242.00, 244.00, 246.00, 248.00, 250.00, 252.00, 254.00, 256.00, 258.00, 260.00, 262.00, 264.00, 266.00, 268.00, 270.00, 272.00, 274.00, 276.00, 278.00, 280.00, 282.00, 284.00, 286.00, 288.00, 290.00, 292.00, 294.00, 296.00, 298.00, 300.00, 302.00, 304.00, 306.00, 308.00, 310.00, 312.00, 314.00, 316.00, 318.00, 320.00, 322.00, 324.00, 326.00, 328.00, 330.00, 332.00, 334.00, 336.00, 338.00, 340.00, 342.00, 344.00, 346.00, 348.00, 350.00, 352.00, 354.00, 356.00, 358.00, 360.00, 362.00, 364.00, 366.00, 368.00, 370.00, 372.00, 374.00, 376.00, 378.00, 380.00, 382.00, 384.00, 386.00, 388.00, 390.00, 392.00, 394.00, 396.00, 398.00, 400.00, 402.00, 404.00, 406.00, 408.00, 410.00, 412.00, 414.00, 416.00, 418.00, 420.00, 422.00, 424.00, 426.00, 428.00, 430.00, 432.00, 434.00, 436.00, 438.00, 440.00, 442.00, 444.00, 446.00, 448.00, 450.00, 452.00, 454.00, 456.00, 458.00, 460.00, 462.00, 464.00, 466.00, 468.00, 470.00, 472.00, 474.00, 476.00, 478.00, 480.00, 482.00, 484.00, 486.00, 488.00, 490.00, 492.00, 494.00, 496.00, 498.00, 500.00, 502.00, 504.00, 506.00, 508.00, 510.00, 512.00, 514.00, 516.00, 518.00, 520.00, 522.00, 524.00, 526.00, 528.00, 530.00, 532.00, 534.00, 536.00, 538.00, 540.00, 542.00, 544.00, 546.00, 548.00, 550.00, 552.00, 554.00, 556.00, 558.00, 560.00, 562.00, 564.00, 566.00, 568.00, 570.00, 572.00, 574.00, 576.00, 578.00, 580.00, 582.00, 584.00, 586.00, 588.00, 590.00, 592.00, 594.00, 596.00, 598.00, 600.00, 602.00, 604.00, 606.00, 608.00, 610.00, 612.00, 614.00, 616.00, 618.00, 620.00, 622.00, 624.00, 626.00, 628.00, 630.00, 632.00, 634.00, 636.00, 638.00, 640.00, 642.00, 644.00, 646.00, 648.00, 650.00, 652.00, 654.00, 656.00, 658.00, 660.00, 662.00, 664.00, 666.00, 668.00, 670.00, 672.00, 674.00, 676.00, 678.00, 680.00, 682.00, 684.00, 686.00, 688.00, 690.00, 692.00, 694.00, 696.00, 698.00, 700.00, 702.00, 704.00, 706.00, 708.00, 710.00, 712.00, 714.00, 716.00, 718.00, 720.00, 722.00, 724.00, 726.00, 728.00, 730.00, 732.00, 734.00, 736.00, 738.00, 740.00, 742.00, 744.00, 746.00, 748.00, 750.00, 752.00, 754.00, 756.00, 758.00, 760.00, 762.00, 764.00, 766.00, 768.00, 770.00, 772.00, 774.00, 776.00, 778.00, 780.00, 782.00, 784.00, 786.00, 788.00, 790.00, 792.00, 794.00, 796.00, 798.00, 800.00, 802.00, 804.00, 806.00, 808.00, 810.00, 812.00, 814.00, 816.00, 818.00, 820.00, 822.00, 824.



## W Suwałkach Święto junaków z OC

Ostatnio, z okazji święta Obrony Cywilnej, w oddziale obrony cywilnej w Suwałkach odbył się uroczysty apel.

Oddział uczestniczył w budowie rezerwu drogi i melioracji w Suwałkach. Osiąga bardzo dobre wyniki produkcyjne, szkoleniowe i wychowawcze. Do tego przyczynia się kadra, a szczególnie komendanci Grzegorz Pilechowski, Zbigniew Krzemlowski, Władysław Kubik, Krzysztof Cholewicki posiadające tytuły i odznaki „Wzorowy Dowódca OOC”.

Najlepsze wyniki w służbie osiągnęli junacy: Jan Pietruk, Dariusz Jechna, Andrzej Jurgec, Andrzej Piekut, Eugeniusz Jakub, Jerzy Osipiuk, którzy zostali wyróżnieni tytułem i srebrną odznaką „Wzorowy Junak OOC”.

Uroczysty apel został zakończony spotkaniem przedstawicieli władz miasta z junakami. (y)

## Duża buźka - od dzieci...

W bardzo różnych formach realizowany jest w Łomżyńskim powiecie program oświatowy, obejmujący w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Jak wiadomo powołanie potrzebne związane z rozwojem bazy oświatowej, wyposażeniem szkół, przedszkoli, placówek opiekuńczo-wychowawczych są ogromne — lecz się więc każda pomoc w tym względzie.

Chwała sobie ten rodzaj współpracy m.in. w Przedsiębiorstwie nr 7 w Łomży, na którym od 1985 r. patronat ma Oddział Województwa Łomżyńskiego. W okresie kilku ostatnich lat przekazał on na potrzeby placówek oświatowych około 280 tys. zł.

— Mogliśmy dzięki temu dokupić pewną ilość mebli, pomocy dydaktycznych, a najbardziej ucieszyły się dzieci z telewizora — mówi dyrektor przedszkola, Elżbieta Sokolowska. Ale nie tylko czyste materialne wsparcie jest ważne. Urządzący wspólnie imprezy okolicznościowe jak Dzień Kobiet, Dzień Matki, czy Dzień Dziecka. Na 1. Maja wychowankowie z „siódmymi” szli w pochodzie razem z pracownikami BGŻ. Okazjonalne upominki, pomoc przy drobnych remontach sprawia, że patronom przedszkola należy się duża „buźka” od maluchów... (nom)

## Zrobiło nam się rażniej...

...gdy odwiedziła nas Czełniczką, pokazując zęzaki, znalezione w przeddzień Święta Kobiet na ul. Buczka w Łomży — są jednak jeszcze ludzie uczciwi! Właścicielka może zadzwonić pod nr 30-22 do godz. 15 lub później — tel. 58-99.

Mamy też w redakcji pokluczy, znalezione przy pawilonie „ABC” w Łomży... (nom)

## Kosztem lokatora

Pisze do nas p. Adam Zawistowski z Zambrowa: „Mówię o walce z bubłami, z wyżymnymi cenami, tymczasem każę się płacić za 5 cm zabetonowanej rury w podłożu łazienki taką samą opłatę miesięczną jak za łazienkę wyposażoną w urządzenia. Zmusza się do płacenia za nic, za to czego nie było, nie ma i nie będzie. Zbyt lichwiarska to cena. Świadomość gniebi się ta decyzja słabych ekonomicznie, bo tylko oni tych wygód w łazienkach nie mają. Władze administracji terenowej zasłaniają się stożkową uchwałą i mówią, że stanowi ona wyznacznik: czy łazienka wyposażona jest w urządzenia, czy też tylko w tę rurę w podłożu, trzeba płacić tyle samo. Gdyby kazano płacić za powietrze, to byłoby to mniej dziwne, bo się go używa”.

Budynki przy ul. Grunwaldzkiej 2a w Zambrowie, w którym mieszka nasz czytelnik, oddany został do użytku z łazienkami bez wianien. Kto chciał, mógł sam załatwić wodę, więc nie każdego było to jednak do stać. Pana Zawistowskiego — nie. Łazienki więc nie miał i za nią nie płać. Do czasu. Teraz bowiem właściciel budynku PGKiM uznał, że lokator powinien płacić także w przypadku braku pomieszczenia wyposażonego w wannę, prze-

## Zimowiska pod lupą kontrolerów

# Mogło być lepiej!

Mimo że od ferii minęło już trochę czasu, właśnie teraz dotarły do nas wyniki kontroli funkcjonowania placówek kulturalnych i oświatowych w okresie wypoczynku dzieci i młodzieży. W woj. suwalskim kontrolę tę przeprowadziła Inspekcja Robotniczo-Chłopska. Jej ustalenia są o tyle ważne, iż przyczynia się m.in. do wyeliminowania różnych niedostatków w przyszłości. Ustalenia są na ogół pozytywne, ale nie wszystkie.

**W**NIĘCIORACH placówek składane wczoraj deklaracje miały się później z rzeczywistością. Zarząd Gminy TPD w Prostkach przewidywał prowadzenie codziennego, kilkunastogodzinnego wypoczynku dla 200 uczniów w pięciu szkołach. Jak się okazało, zajęcia te prowadzono jedynie w trzech szkołach. Ponadto przygotowany program nie zachęcał dzieci do uczestnictwa. Natomiast w Kowalach Oleckich na skutek braku właściwych współdziałania ZG TPD z GOK zrealizowano z zimowiska w miejscowej szkole. Rozproszono posiadane możliwości i środki, które przy dobrej woli i współpracy można było wykorzystać dużo lepiej. Można było, bowiem zajęcia zorganizowano w GOK, ale zapomniano już np. o przynajmniej jednym posiłku.

W żadnej z objętych kontrolą placówek nie zgłoszono uwag dotyczących przygotowania zawodowego opiekunów. W kilku natomiast przypadkach stwierdzono brak u personelu aktualnych książeczek zdrowia. Nie wniesiono także poważniejszych zastrzeżeń do programów pobytu. Na ogół były one dobrze przygotowane i uwzględniały różnorodność zainteresowania dzieci i młodzieży. Tak było w szkołach podstawowych nr 1 w Rucianem-Nidzie i Elku. W tej ostatniej w zajęciach uczestniczyli również dzieci, które

nie były zapisane na harcerskie zimowisko. Dostępnym wypadło utrzymanie porządku i czystości, min. w Malinowie koło Elku (Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Białymstoku) i Piaskach (Kombinat Budownictwa Miejskiego w Warszawie). Przykładem bałaganu były zimowiska w Domu Nauczyciela w Augustowie, Domu Wycieczkowym „Węgorze-wianka” w Węgorzewie i internacie LO w Piszku. Prawie w połowie zbadanych placówek stwierdzono wadliwe opracowanie jadłospisów. Najczęściej nie było w nich, a później na talerzu świeżych warzyw i owoców. Ale nie samym chlebem...

Stosunkowo mało osób dzieci i młodzieży objętych wypoczynkiem powinno być dopinane dla domów i ośrodków kulturalnych, które powinny być zadane o wolny czas pozostawiać. Tak postąpił MDK w Elku i SDK w Goldapi. Oprócz zajęć w stałych sekcjach i zespołach przygotowanych wiele imprez okolicznościowych. Były to m.in. zabawy sportowo-rekreacyjne na wybiegu, konkursy artystyczne i muzyczne, projekcje filmów i nauka obsługi komputerów. Dużo mniej atrakcji przewidziano i rozekimowano w Augustowie, Nowinie, Oleku i Sztabinie. W Oleku jedyną formą były zajęcia świetlicowe. Skromny program zaferował również Wo-

jewódzki Dom Kultury w Suwałkach. Brakowało również koordynacji. Świadczy o tym fakt, iż w MDK w Augustowie komputer był wykorzystany tylko przez kilka godzin w tygodniu. A w niedalekim Sztabinie nie było go wcale, mimo bardzo wielu chętnych.

W kontrolę wyróżnili się tacy społecznicy: Janusz Moniewicz (Pisz), Bogumił Kossakowski i Michał Berozowiec (Prostki), Jan Świdziński (Olecko), Janusz Szalwinski (Augustów) oraz Małgorzata Kosiorek i Eugenia Wyłuda (Elk). (m)

## Oczyszczalnia wyparowała?

Od kilku lat władze Kolna prowadzą starania o budowę oczyszczalni ścieków. Jej powstanie warunkuje dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego i funkcjonowanie miejscowych zakładów szczególnie przetwórstwa rolno-spożywczego.

W r. 1983 Wojewódzka Dyrekcja Inwestycji zleciła w Biurze Projektów Komunalnych „Stolica” w Warszawie opracowanie dokumentacji, a w planach społeczno-gospodarczych województwa na rok 1986 przewidziano nakłady inwestycyjne w wysokości 5 mln zł z przeznaczeniem na przygotowanie terenu.

Wydawałoby się, że wszystko jest na jak najlepszym drodziej, gdy w r. 1987 WRN przyznała 20 mln zł na rozpoczęcie dawno oczekiwanej inwestycji. Miał jednak rok 1987, a na teren przeznaczony pod oczyszczalnię nie wszedł nawet pies z kulawą nogą. Kiedy w listopadzie ub. r. Urząd Miasta i Gminy zgłosił propozycję podłączenia do oczyszczalni istniejącej już odbieralni ścieków Okręgowej Spółdzielni Mieszkaniowej, prowadzącej sprawę przekształcenia Wodociągów i Kanalizacji odpowiedział, że oczyszczalnia ścieków w Kolnie została skreślona z planu.

Błędne okóło jeszcze raz się zamknęło. W projekcie planu społeczno-gospodarczego województwa na rok 1988 w dziale „Ochrona środowiska” jako jedno z zadań, figuruje opracowanie dokumentacji na budowę oczyszczalni w Kolnie!

W mieście tym nikt nie może powiedzieć, czy i kiedy będzie oczyszczalnia budowana. Kto więc mać wokół kolneńskiej oczyszczalni? Warto aby kompetentne osoby zabierały w tej sprawie głos. Oczekuje tego społeczeństwo miasta. (f)

## W Grajewie

### Odznaczenia kombatantów

Niedawno liczna grupa grajewskich kombatantów została odznaczona medalami „Za udział w wojnie obronnej 1939 roku”. Odznaczenia zostały wręczone na spotkaniu z młodzieżą w Szkole Podstawowej nr 4. Medale otrzymali: Józef Ostrowski, Józef Pachucki, Wacław Pachucki, Jan Poracski, Paulin Przyborski, Franciszek Radomski, Józef Rodzeń, Kazimierz Rogowski, Antoni Siłkowski, Józef Skibniowski, Bronisław Sokolowski, Czesław Sosnowski, Ludwik Stypulskiowski, Hieronim Witkowski, Leonard Tyskie-wicz, Henryk Wysocki, Władysław Wysocki, Stanisław Ziemiński, Stanisław Zyskowski, Czesław Zebrowski oraz p. smiercie Stanisław Sienia, Józef Spasówka, Aleksander Surawski, Czesław Szlachetka, Marian Zakrzewski i Franciszek Ziemiński. (Wj)

## Zmilitaryzowanej KRONIKI

### WŁAMANIA I KRADZIEŻE

W nocy z 18 na 19 lutego w Suwałkach, nieznanymi sprawcami okradli ok. 140 m kabla zasilającego suwnicę na placu opalu głównej ciepłowni przy ul. Piaskowej. Straty z tego powodu oceniane są na ok. 65 tys. zł. Tej samej nocy, w Mikolajkach, dokonano włamania do domu letniskowego należącego do Romualda K. Sprawy po wybitu szczyty okiennej weszli do wnętrza, skąd zabrali sprzęt turystyczny, kasety magnetofonowe i narzędzia wartości 160 tys. zł. W wyniku podjętych czynności zatrzymano podejrzanego o włamanie 16-letniego Z.L., ucznia szkoły podstawowej. Część mienia odzyskano. Trze-



Goldap w zimowej szacie.  
Fot. ROMAN SIENKO

## TWP w Suwałkach

# Przekazywanie wiedzy i doświadczenia

**P**ROPAGOWANIE ZASPAD II etapu reformy gospodarczej, poszerzanie wiedzy z zakresu nauk humanistycznych, zwłaszcza historii, moralności, etyki oraz zdobywanie wiedzy na temat oświaty zdrowotnej, walki ze zjawiskami patologii społecznej oraz ochrony środowiska naturalnego człowieka — to tylko niektóre tematy realizowane w obecnym roku szkolno-oświatowym przez Towarzystwo Wiedzy Pow-

szecznej w woj. suwalskim. Zarząd Wojewódzki TWP w Suwałkach, któremu przewodniczy Antoni Grygiel, przysłał na rok bieżący dość szeroki i różnorodny program działania. Obok wymienionej już tematyki przewidziano również zagadnienia związane z głównymi nurtami przeobrażeń politycznych i gospodarczych w ZSRR, a także tematy związane z 70. rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę.

Według informacji sekretarza ZW TWP — Zenona Wrocławskiego, jedną z najbardziej popularnych form upowszechniania wiedzy jest szeroka działalność informacyjna wynikająca z aktualnych wydarzeń w kraju i na świecie, zgodna z zapotrzebowaniem danego środowiska. W ubiegłym roku oświatowym wygłoszono ponad 2,5 tys. odczytów z ogólnym udziałem ponad 74 tys. słuchaczy. Ponadto działa 98 uniwersytetów powszechnych, w tym pięć ludowych. Przeprowadzono 50 kursów w różnych środowiskach woj. suwalskiego w tym również kursów języków obcych.

Wiele akcji odczytowo-szkoleniowych i kursów przeprowadzanych jest wspólnie z ZMW. Działalnością TWP objęto wszystkie internaty szkół średnich, a także Kluby Książki i Prasy „Ruch”.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Suwałkach liczy 800 członków skupionych w dziewięciu zarządkach rejonowych. Większość z nich to specjaliści w poszczególnych dziedzinach, którzy swoją wiedzę i doświadczenia przekazują innym. I to jest chyba najbardziej istotnym elementem codziennej działalności. (Wj)

## W szkole o wojsku

Piski Zespół Szkół Zawodowych, jak wiele szkół woj. suwalskiego, dużo uwagi poświęca wychowaniu patriotycznemu i obronności młodzieży. Systematycznie form pracy w tej dziedzinie jest możliwa, bowiem dowódcy oddziałów, pracujących ze szkołą, jednostek Warszawskiego Okręgu Wojskowego odnoszą się z dużą życzliwością do zadań patriotycznych.

Ostatnio pod przewodnictwem

kpt. mgr. Pawła Hutnika odbył się cykl spotkań poświęconych wojskowemu szkolnictwu zawodowemu. W spotkaniach z udziałem uczestniczyli podchorążowie plutonów Zbigniew Jachna, Tomasz Krecik i Bogdan Stasiak oraz kadeci: Piotr Tomasz Świecik, st. kpr. Jarosław Drąkiewicz i st. kpr. Wiktor Kurzawa. Korzyści ze spotkań były obopólne. (lub)

## Konsolidacja karateków

**J**AK już informowaliśmy, w Elku przebywał niedawno wiceminister Polskiego Związku Karate — Andrzej Drewniak, odpowiadający za sprawy szkoleniowe, trener kadry narodowej. Właśnie w Elku zorganizowano duże zgromadzenie. Przybyli na nie karatecy, instruktorzy z niemal całej Polski północno-wschodniej. Przy okazji odbyło się wiele pokazów. Przeprowadzono również naradę kierowników ośrodków, na której dyskutowano o dokonaniach, porażkach, jak również planowano rozwój perspektyw tego sportu w kraju, jak też i regionie.

Po zgromadzeniu Andrzej Drewniak powiedział: — Na pomysły urządzenia spotkań tak szerokiej rzeszy młodzieży uprawiającej kyokushinkai wpadli ełczanie. Zapewnili ku temu świetne warunki zakwaterowania, treningów. Zaproponowali udziału m.in. mnie oraz czołowych zawodników, szefów ośrodków. Na naradzie rozważaliśmy możliwość założenia okręgu karate dla regionu północno-wschodniego. Zaskoczony byłam tak dużą ilością młodzieży w Elku uprawiającej ten sport, ale także zaangażowaniem i umiejętnością... Stworzenie okręgu jest bardzo potrzebne, gdyż w ten sposób skonsolidujemy wszystkie kluby działające w Białymstoku, Elku, Suwałkach. Zresztą na tym nie poprzestaniemy. Umocnimy region, rozwój poszczególnych ośrodków umożliwi utalentowanej młodzieży start w turniejach sportowych.

Przy okazji zgromadzenia przeprowadziliśmy egzamin. Młodzież zaprezentowała dobre przygotowanie. Odpadło

zaledwie ok. 10 proc., gdy zwyciężył w kraju odrzuca się zwycięstwo 30 proc. Przyjęliśmy również delegację kandydatów na instruktorów. Szczególnie wysoko oceniam ełczan. I nie jest to zwykła kurtuazja wobec gospodarzy. Dostępowiedzieć, że Krzysztof Wesolowski został wpisany na listę rezerwową kadry narodowej. Jeżeli będzie nadal się rozwijał — a stać go na to! — wówczas będzie reprezentował barwy narodowe w turniejach międzynarodowych.

Ruch karate w kraju ma już stałe miejsce w naszym spor-

cie. Polski Związek Karate sprawuje kontrolę nad rozwojem ruchu, załączaniem walcami „Wschodu”. Obecnie pracujemy intensywnie nad ujednoliceniem problemów związanych z uprawianiem kikat-boksinu. Staramy się nawiązać w tej sprawie ścisłą współpracę z Polskim Związkiem Bokserskim. Ewentualnie w współpracy na pewno dojdzie do skutku, gdyż już w tym sporcie możemy się chwalić sporymi sukcesami, nawet na skalę europejską.

LESZEK NICOWSKI



Andrzej Drewniak (z prawej) jest posiadaczem 4 dan. Obok stoi Remigiusz Karpinski (2 kyu) — skłony ełcki młodzieży. Fot. L. SZTACHELSKI

## Po X Biegu Jaćwingów Brawo organizaorzy!

Na Suwalszczyźnie ongiś śniegu bywało na metry, a teraz z niepokojem wypatrywano czy trochę posypie. Organizatorzy X Jubileuszowego Narciarskiego Biegu Jaćwingów nie stracili nadziei i... głowy. Wreszcie posypało. Komandor biegu, a zarazem wiceprezes WFS w Suwałkach, wielki entuzjasta narciarstwa, LECIA WAWANOWSKI i szef Górnika Sportu i Rekreacji w Goldapi, MARIAN KUŁIKOWSKI, wzięli przy całym czasie, że bieżące trasy pokrywają się białym puchem. Ołbrzymi wysiłek organizatorów uložony w tegoroczny jubileuszowy bieg nie poszedł na marne. Dziesiąty bieg był niezwykle uroczysty, a zarazem wesół.

Wcisnięta w róg mapy Goldap przypominała 3 marca Zakopane w pełnym sezonie. Kolorowej stroje uczestników najczęściej ze Spółdzielni „Warmianka” i narty z Polsportu, prezeskolej i energetyki spieściły goł. Polną przy ul. Sułkowskiej, gości wysłano na start. Przyjechali z całej Polski, bo wszystkich przekonał, że bieganie na nartach to samo zdrowie, relaks dla psychiki i kontakt z naturą. Okazuje się, że nie trzeba pchać się pod Giewont, wystarczy Goldap. Tu też na głębokiej północy kraju może być dla narciarzy krajowa frajda.

O goldapskich Narciarskim Biegu Jaćwingów pisaliśmy już nieraz. Zawsze jak o zjawisku niezwykłym, polegającym na przesłanieniu, że złaśnieniu Suwalszczyźnie najlepiej pod stołkiem, uprawiać sport, do którego potrzebne są narty, trochę samoparcia i fantazji. Bo dobrze przygotowanych tras, a także śniegu oraz ludzi potrafiących uwarować zorganizować imprezę nigdy tu nie brakowało.

Wśród ponad 500 uczestników tegorocznego Biegu Jaćwingów jedni pobiegli aby wygrać, inni aby tylko ukończyć bieg. I za to należą im się najfajniejsze słowa uznania. (let)

## „Grand Prix” w badmintonie

W Elku odbył się drugi turniej z cyklu „Grand Prix” w badmintonie. Najlepiej wypadli w nim zawodnicy LZS EPN, którzy są uczestnikami SP 3 w Elku oraz LZS Polania Suwałki. W klubie tym badminton uprawiają 11-letni Łucja Januszko, Grzegorz Łucja Januszko, juniorki młodsze — 1. Elżbieta Korzeniowska (SP 3 Gł. Złoty), 2. Zuzanna Gł. Złoty (LZS EPN), 3. Sylwia Janiewicz (SP 3 Gł. Złoty), 4. Artur Złoty (LZS EPN), 5. Łukasz Tarasula, 6. Marcin Złoty (LZS EPN), 7. Janusz Januszko, 8. Łucja Januszko, 9. Łucja Januszko, 10. Łucja Januszko, 11. Łucja Januszko, 12. Łucja Januszko, 13. Łucja Januszko, 14. Łucja Januszko, 15. Łucja Januszko, 16. Łucja Januszko, 17. Łucja Januszko, 18. Łucja Januszko, 19. Łucja Januszko, 20. Łucja Januszko, 21. Łucja Januszko, 22. Łucja Januszko, 23. Łucja Januszko, 24. Łucja Januszko, 25. Łucja Januszko, 26. Łucja Januszko, 27. Łucja Januszko, 28. Łucja Januszko, 29. Łucja Januszko, 30. Łucja Januszko, 31. Łucja Januszko, 32. Łucja Januszko, 33. Łucja Januszko, 34. Łucja Januszko, 35. Łucja Januszko, 36. Łucja Januszko, 37. Łucja Januszko, 38. Łucja Januszko, 39. Łucja Januszko, 40. Łucja Januszko, 41. Łucja Januszko, 42. Łucja Januszko, 43. Łucja Januszko, 44. Łucja Januszko, 45. Łucja Januszko, 46. Łucja Januszko, 47. Łucja Januszko, 48. Łucja Januszko, 49. Łucja Januszko, 50. Łucja Januszko, 51. Łucja Januszko, 52. Łucja Januszko, 53. Łucja Januszko, 54. Łucja Januszko, 55. Łucja Januszko, 56. Łucja Januszko, 57. Łucja Januszko, 58. Łucja Januszko, 59. Łucja Januszko, 60. Łucja Januszko, 61. Łucja Januszko, 62. Łucja Januszko, 63. Łucja Januszko, 64. Łucja Januszko, 65. Łucja Januszko, 66. Łucja Januszko, 67. Łucja Januszko, 68. Łucja Januszko, 69. Łucja Januszko, 70. Łucja Januszko, 71. Łucja Januszko, 72. Łucja Januszko, 73. Łucja Januszko, 74. Łucja Januszko, 75. Łucja Januszko, 76. Łucja Januszko, 77. Łucja Januszko, 78. Łucja Januszko, 79. Łucja Januszko, 80. Łucja Januszko, 81. Łucja Januszko, 82. Łucja Januszko, 83. Łucja Januszko, 84. Łucja Januszko, 85. Łucja Januszko, 86. Łucja Januszko, 87. Łucja Januszko, 88. Łucja Januszko, 89. Łucja Januszko, 90. Łucja Januszko, 91. Łucja Januszko, 92. Łucja Januszko, 93. Łucja Januszko, 94. Łucja Januszko, 95. Łucja Januszko, 96. Łucja Januszko, 97. Łucja Januszko, 98. Łucja Januszko, 99. Łucja Januszko, 100. Łucja Januszko, 101. Łucja Januszko, 102. Łucja Januszko, 103. Łucja Januszko, 104. Łucja Januszko, 105. Łucja Januszko, 106. Łucja Januszko, 107. Łucja Januszko, 108. Łucja Januszko, 109. Łucja Januszko, 110. Łucja Januszko, 111. Łucja Januszko, 112. Łucja Januszko, 113. Łucja Januszko, 114. Łucja Januszko, 115. Łucja Januszko, 116. Łucja Januszko, 117. Łucja Januszko, 118. Łucja Januszko, 119. Łucja Januszko, 120. Łucja Januszko, 121. Łucja Januszko, 122. Łucja Januszko, 123. Łucja Januszko, 124. Łucja Januszko, 125. Łucja Januszko, 126. Łucja Januszko, 127. Łucja Januszko, 128. Łucja Januszko, 129. Łucja Januszko, 130. Łucja Januszko, 131. Łucja Januszko, 132. Łucja Januszko, 133. Łucja Januszko, 134. Łucja Januszko, 135. Łucja Januszko, 136. Łucja Januszko, 137. Łucja Januszko, 138. Łucja Januszko, 139. Łucja Januszko, 140. Łucja Januszko, 141. Łucja Januszko, 142. Łucja Januszko, 143. Łucja Januszko, 144. Łucja Januszko, 145. Łucja Januszko, 146. Łucja Januszko, 147. Łucja Januszko, 148. Łucja Januszko, 149. Łucja Januszko, 150. Łucja Januszko, 151. Łucja Januszko, 152. Łucja Januszko, 153. Łucja Januszko, 154. Łucja Januszko, 155. Łucja Januszko, 156. Łucja Januszko, 157. Łucja Januszko, 158. Łucja Januszko, 159. Łucja Januszko, 160. Łucja Januszko, 161. Łucja Januszko, 162. Łucja Januszko, 163. Łucja Januszko, 164. Łucja Januszko, 165. Łucja Januszko, 166. Łucja Januszko, 167. Łucja Januszko, 168. Łucja Januszko, 169. Łucja Januszko, 170. Łucja Januszko, 171. Łucja Januszko, 172. Łucja Januszko, 173. Łucja Januszko, 174. Łucja Januszko, 175. Łucja Januszko, 176. Łucja Januszko, 177. Łucja Januszko, 178. Łucja Januszko, 179. Łucja Januszko, 180. Łucja Januszko, 181. Łucja Januszko, 182. Łucja Januszko, 183. Łucja Januszko, 184. Łucja Januszko, 185. Łucja Januszko, 186. Łucja Januszko, 187. Łucja Januszko, 188. Łucja Januszko, 189. Łucja Januszko, 190. Łucja Januszko, 191. Łucja Januszko, 192. Łucja Januszko, 193. Łucja Januszko, 194. Łucja Januszko, 195. Łucja Januszko, 196. Łucja Januszko, 197. Łucja Januszko, 198. Łucja Januszko, 199. Łucja Januszko, 200. Łucja Januszko, 201. Łucja Januszko, 202. Łucja Januszko, 203. Łucja Januszko, 204. Łucja Januszko, 205. Łucja Januszko, 206. Łucja Januszko, 207. Łucja Januszko, 208. Łucja Januszko, 209. Łucja Januszko, 210. Łucja Januszko, 211. Łucja Januszko, 212. Łucja Januszko, 213. Łucja Januszko, 214. Łucja Januszko, 215. Łucja Januszko, 216. Łucja Januszko, 217. Łucja Januszko, 218. Łucja Januszko, 219. Łucja Januszko, 220. Łucja Januszko, 221. Łucja Januszko, 222. Łucja Januszko, 223. Łucja Januszko, 224. Łucja Januszko, 225. Łucja Januszko, 226. Łucja Januszko, 227. Łucja Januszko, 228. Łucja Januszko, 229. Łucja Januszko, 230. Łucja Januszko, 231. Łucja Januszko, 232. Łucja Januszko, 233. Łucja Januszko, 234. Łucja Januszko, 235. Łucja Januszko, 236. Łucja Januszko, 237. Łucja Januszko, 238. Łucja Januszko, 239. Łucja Januszko, 240. Łucja Januszko, 241. Łucja Januszko, 242. Łucja Januszko, 243. Łucja Januszko, 244. Łucja Januszko, 245. Łucja Januszko, 246. Łucja Januszko, 247. Łucja Januszko, 248. Łucja Januszko, 249. Łucja Januszko, 250. Łucja Januszko, 251. Łucja Januszko, 252. Łucja Januszko, 253. Łucja Januszko, 254. Łucja Januszko, 255. Łucja Januszko, 256. Łucja Januszko, 257. Łucja Januszko, 258. Łucja Januszko, 259. Łucja Januszko, 260. Łucja Januszko, 261. Łucja Januszko, 262. Łucja Januszko, 263. Łucja Januszko, 264. Łucja Januszko, 265. Łucja Januszko, 266. Łucja Januszko, 267. Łucja Januszko, 268. Łucja Januszko, 269. Łucja Januszko, 270. Łucja Januszko, 271. Łucja Januszko, 272. Łucja Januszko, 273. Łucja Januszko, 274. Łucja Januszko, 275. Łucja Januszko, 276. Łucja Januszko, 277. Łucja Januszko, 278. Łucja Januszko, 279. Łucja Januszko, 280. Łucja Januszko, 281. Łucja Januszko, 282. Łucja Januszko, 283. Łucja Januszko, 284. Łucja Januszko, 285. Łucja Januszko, 286. Łucja Januszko, 287. Łucja Januszko, 288. Łucja Januszko, 289. Łucja Januszko, 290. Łucja Januszko, 291. Łucja Januszko, 292. Łucja Januszko, 293. Łucja Januszko, 294. Łucja Januszko, 295. Łucja Januszko, 296. Łucja Januszko, 297. Łucja Januszko, 298. Łucja Januszko, 299. Łucja Januszko, 300. Łucja Januszko, 301. Łucja Januszko, 302. Łucja Januszko, 303. Łucja Januszko, 304. Łucja Januszko, 305. Łucja Januszko, 306. Łucja Januszko, 307. Łucja Januszko, 308. Łucja Januszko, 309. Łucja Januszko, 310. Łucja Januszko, 311. Łucja Januszko, 312. Łucja Januszko, 313. Łucja Januszko, 314. Łucja Januszko, 315. Łucja Januszko, 316. Łucja Januszko, 317. Łucja Januszko, 318. Łucja Januszko, 319. Łucja Januszko, 320. Łucja Januszko, 321. Łucja Januszko, 322. Łucja Januszko, 323. Łucja Januszko, 324. Łucja Januszko, 325. Łucja Januszko, 326. Łucja Januszko, 327. Łucja Januszko, 328. Łucja Januszko, 329. Łucja Januszko, 330. Łucja Januszko, 331. Łucja Januszko, 332. Łucja Januszko, 333. Łucja Januszko, 334. Łucja Januszko, 335. Łucja Januszko, 336. Łucja Januszko, 337. Łucja Januszko, 338. Łucja Januszko, 339. Łucja Januszko, 340. Łucja Januszko, 341. Łucja Januszko, 342. Łucja Januszko, 343. Łucja Januszko, 344. Łucja Januszko, 345. Łucja Januszko, 346. Łucja Januszko, 347. Łucja Januszko, 348. Łucja Januszko, 349. Łucja Januszko, 350. Łucja Januszko, 351. Łucja Januszko, 352. Łucja Januszko, 353. Łucja Januszko, 354. Łucja Januszko, 355. Łucja Januszko, 356. Łucja Januszko, 357. Łucja Januszko, 358. Łucja Januszko, 359. Łucja Januszko, 360. Łucja Januszko, 361. Łucja Januszko, 362. Łucja Januszko, 363. Łucja Januszko, 364. Łucja Januszko, 365. Łucja Januszko, 366. Łucja Januszko, 367. Łucja Januszko, 368. Łucja Januszko, 369. Łucja Januszko, 370. Łucja Januszko, 371. Łucja Januszko, 372. Łucja Januszko, 373. Łucja Januszko, 374. Łucja Januszko, 375. Łucja Januszko, 376. Łucja Januszko, 377. Łucja Januszko, 378. Łucja Januszko, 379. Łucja Januszko, 380. Łucja Januszko, 381. Łucja Januszko, 382. Łucja Januszko, 383. Łucja Januszko,



